Nr. 36. **SOBOTA 14 LUTEGO 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 14. lutego.

Od pewnego czasu coraz częściej zaczęły się odzywać w dziennikarstwie wiedeńskiem głosy nieprzychylne ministrowi skarbu i ucichły dopiero po znanem odręcznem piśmie cesarskiem, które rządowi wyraziło uznanie i zaufanie monarsze. Te głosy nieprzyjaźne nikomu nie zaszkodziły a minister skarbu mógł być z nich dumny. Są to bowiem ostatnie wybuchy gniewu pochodzące od zrozpaczonej garstki marzycieli, którzy długo łudzili się nadzieją, że skarb państwa powinien jak najprędzej podzwignąć ich z klęski giełdowej i groszem publicznym odżywić napowrót mrzonki spekulacyjne, których upadku nikt nie żałuje w interesie państwa, obywateli i moralności publicznej.

Jeszcze przed kilku dniami czytaliśmy w telegramach jednego z pierwszorzędnych dzienników wiedeńskich, że w Galicyi jakieś stronnictwo usiłowało wywołać pomiędzy ludem wiejskim petycye przeciw przedłożeniom wyznaniowym, ale natrafiwszy na opór niespodziewany musiało zaniechać zamiaru. Nie przypisywaliśmy nigdy dziennikarstwu austryackiemu takiego braku zmysłu krytycznego, jaki ono z pewnemi wyjątkami okazało powtarzając tę baśń widocznie zmyśloną przez korespondenta, jedynie w tym celu, ażeby wykrzesać materyał na jeden telegram. Może telegram ten był przeznaczony dla *Figara* wiedeńskiego i tylko przez pomyłkę dostał się do łamów pisma politycznego?

Niemieckie stronnictwo liberalne w parlamencie niemieckim słusznie obawia się rozprawy nad ustawą wojskową, bo przedmiot ten łatwo wywołać może rozterkę pomiędzy niem a frakcyą postępową. Ustawa wojskowa nastręcza nadto dużo tematów do szumnych mów, ażeby postępowcy powstrzymać się mogli w swoim zapale krasomowczym. Jak się zdaje opozycya gorąco pragnie, ażeby postępowcy pofolgowali zupełnie temu zapałowi i wywołali starcie z rządem, który już dowiódł raz, że co do swoich zamiarów wojskowych jest nieugiętym w obec największej burzy parlamentarnej. Ale chociażby nawet takie starcie nie nastąpiło, to zawsze wystąpienie postępowców z skrajnemi żądaniami spotęguje rozdwojenie w obozie większości, a taki skutek byłby także bardzo cenną zdobyczą dla opozycyi.

Większości parlamentu niemieckiego przypisują zamiar unieważnienia kilku wyborów w Alzacyii i Lotaryngi z tego powodu, że na kartkach do głosowania znajduje się godło jaskółki, jako wyraz tęsknoty za Francyą. Zamiar taki powstał może w pierwszej chwili, pod przykrem wrażeniem nader niepomyślnego rezultatu wyborów, ale zapewnie nie zostanie wykonany, bo na cóż miałaby się większość narażać na nowe może jeszcze silniejsze rozczarowanie? Przy nowych wyborach bowiem uzyskaliby dawniejsi kandydaci niezawodną większość głosów.

Na dzień 16. marca zapowiadają francuzkie dzienniki republikańskie i monarchiczne wielką demonstracyę w Chislehurst Syn Napoleona III. wystąpi według tych doniesień jako dojrzały pretendent z formalnym manifestem do narodu francuskiego a Rouher już obecnie pracuje nad tym ważnym aktem. Pierwotnie zapewniano, że sam pretendent najusilniej sprzeciwia się urządzeniu takiej demonstracyi i obchodzić chce dzień 16 marca jedynie jako uroczystość rodzinną w kole krewnych i przyjaciół. Zwycięztwo kandydata bonapartystów w jednym wyborze uzupełniającym miało jednakże wywołać taką otuchę w całym obozie, że nawet młody książe już się nie waha wcale. Znany Amigues, który na pogrzebie Napoleona III. szedł za trumną na czele legionu robotników paryzkich, zapowiedział już swój przyjazd do Chislehurst w takiem samem towarzystwie. Wszystkie te wiadomości dowodzą, że po szczęśliwym dla bonapartystów wyborze w Pas-de Calais Francya zwraca na nich uwagę w wyższym stopniu. Ten jeden wybór zaniepokoił legitymistów bardzo a niektóre ich organa zrozpaczone i oburzone do żywego, zarzucają rządowi, że dzisiejszą polityką swoją toruje drogę republice czerwonej albo trzeciemu cesarstwu.

RADA PAŃSTWA.

Na środowem posiedzeniu komissyi budżetowej przy pozycyi „Medyczno-chirurgiczne zakłady naukowe“ sprawozdawca F. Suess postawił wniosek wzywający rząd, ażeby zastanowił się nad kwestyą, czy zakłady te rzeczywiście mają być zniesione i ażeby zdał o tem sprawę na najbliższem posiedzeniu Rady państwa. Aż do przedłożenia sprawozdania należałoby wstrzymać zniesienie tych zakładów z uwagi na dotkliwy brak lekarskiego personalu po wsiach a mianowicie w krajach alpejskich.

Minister oświecenia oświadczył, że sprawa ta należy do zakresu ministra spraw wewnętrznych i dodał, że już przed laty uznano wykształcenie chirurgów za niedostateczne a istniejące zakłady za niestosowne.

Dr. Perger zwraca uwagę, że sejmom krajowym przedłożono projekt służby zdrowia w gminach i tem wskazano drogę, na której usunięty być może brak personalu lekarskiego.

Po przemówieniu kilku mowców komissya uchwala wniosek sprawozdawcy.

Przy rubryce „Techniczny instytut w Krakowie“ referent wnosi w porozumieniu z dr. Dunajewskim, ażeby reorganizacya tego zakładu ponownie podniesioną została, na co komissya zgadza się.

Po załatwieniu rybryki przemysłowych zakładów naukowych wywiązała się dłuższa rozprawa nad brakiem nauczycieli. Referent wnosi następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, aby zwrócił baczną uwagę na obecny ubolewania godny brak nauczycieli i na najbliższej sessyi przedłożył dalsze wnioski w tej mierze.

Dr. Barant zwraca uwagę, że brak nauczycieli ustanie z czasem wskutek stałego i wydatnego rozdawania stypendyów pomiędzy kandydatów nauczycielskich i w skutek odpowiedniego polepszenia dochodu nauczycieli szkół ludowych.

Dep. Wolfrum wnosi rezolucyę doradzającą rządowi zniesienie obowiązku służby wojskowej co do nauczycieli szkół ludowych i kandydatów stanu nauczycielskiego.

Po dłuższej rozprawie komissya uchwala rezolucye wniesione przez sprawozdawcę i dep. Wolfruma.

Komissya dla projektów o towarzystwach komandytowych na akcye i akcyjnych odbyła 9. b. m. posiedzenie, na którem załatwiła po większej części według przedłożenia rządowego art. 176—186. Z galicyjskich delegatów należy do tej komissyi p. Mendelsburg, który kilka razy głos zabierał i poprawki stawiał.

Podkomitet komissyi wyznaniowej obradował na ostatniem posiedzeniu nad projektem ustawy o małżeństwie cywilnem wypracowanem w r. 1870 przez dr. Rechbauera.

Przy §. 11. który w pierwszym ustępie postanawia, że zezwolenie na małżeństwo jest nieważne, jeżeli wymuszone zostało fizyczną przemocą albo niesprawiedliwą groźbą, zapytał baron Tinti, czy wyrazy, „niesprawiedliwa groźba“ mają być zatrzymane. Po dłuższej dyskusyi podkomitet zgodził się na zatrzymanie tych wyrazów.

§. 19. uchwalono w następującem zmienionem na wniosek dr. Haasego brzmieniu: Do ważności małżeństwa potrzebną jest pu-

---

MORS NIGRA

III.

Wilgotny i gorący zaduch sierpniowy rozniecił zjadliwość powietrza. Każde dotknięcie, każde zbliżenie się do zapowietrzonego było śmiertelne; jabłkiem — jak pisze Albrecht Radziwiłł — można się było zarazić Umierał lekarz, ksiądz, grabarz, dzwonnik — nie było komu pielęgnować żywych i umarłych chować. Mianowicie w ziemi chełmskiej, województwie sandomierskiem i krakowskiem groziło niebezpieczeństwo ogólnego pomoru. Wszystko co żyło, było osłabione i nosiło w sobie zarody zarazy.

Ludzie padali jak muchy, stojąc lub idąc na drodze — sam wiatr zdawał się przewracać i zabijać. Nieczysta i brzydka mgła leżała bez ustanku na ziemi, a od 15. sierpnia stała się w Krakowie tak gęstą, że jeden drugiego nie widział. Zdawało się, że dłoń śmiertelnej zarazy przykryła to miasto na znak swojej własności. Trudno było w tej mgle i tem powietrzu oddechać.

Porzucono modlitwy i kościoły; lud całą masą zaczął uciekać w lasy. Chował się po norach zwierząt, tulił się po puszczach i lasach, bojąc się spotkać jeden drugiego. Po miastach, miasteczkach i wsiach stały puste domy otworem, trupy waliły się jak snopy, a gdy ludzie szukali mieszkań zwierząt, one do miast i wsi na żer ciała ludzkiego się rzuciły.

Pozostała na miejskim bruku ludność nie różniła się niczem od zwierząt, które się po pustych domach chowały. Wszystkie węzły rodzinne i stosunki społeczne stargane, groza religii znikła, natura ludzka zdziczała. Bandy obojej płci oswojone ze śmiercią rozpoczęły szalone orgie po kościołach, które im się najzdrowszem miejscem zdawały. Rozbestwienie i wściekłość ludzka przeszły granice zwierzęcej natury....

Krzyżacy — tak nazywano grabarzy z powodu białych krzyżów na czarnych płóciennych kamizelkach — dobywali mózg z głowy zapowietrzonych, i nim podwórza i drzwi majętniejszych ludzi smarowali. Był to żart, którego skutków zazwyczaj oni na przód doświadczali, a który im żadnej prócz łupów z trumien nie przynosił korzyści. Nie będę przytaczał więcej przykładów potwornej dzikości, wiadomo dobrze, do czego zrozpaczony człowiek jest zdolny.

Tymczasem głodny lud wałęsając się po lasach i puszczach, zaczął palić i rabować. Zbrojne bandy hultajów włóczyły się po kraju po kilku, po kilkunastu zbrojno i na koniach, napadały i rabowały dwory szlacheckie. Żołnierze z po za Dniepru opuścili samowolnie obóz i pod imieniem rozbitków z pod Batoha łączyli się z hultajami, wybierali stacye od chłopów i szlachty nie dbając na uniwersały królewskie, które na nich 12. lipca 1652 wydano. Czyścili powietrze — jak mówili — paląc dwory, wsie i miasteczka.

Lublin, Kalisz, Częstochowa, Ujście, Kęty, zupełnie zgorzały; w Krakowie kilkakrotnie pożary się pojawiły. Mnóstwo dworów i wsi spalono i zrabowano, mianowicie w województwie krakowskiem, sandomierskiem, poznańskiem, kaliskiem, sieradzkiem, łęczyckiem, ruskiem, płockiem, mazowieckiem i w Prusiech, w ziemi dobrzyńskiej. Rabowano w województwie brzesko-kujawskiem, inowrocławskiem i lubelskiem, jak tego deklaracye województw na sejmie 1653 dowodzą. Ciągłe deszcze, powodzie i odłogiem leżące nieuprawione pola, dopełniły klęski, której szkód nikt obliczyć nie jest w stanie.

Około 28. października ustąpiło powietrze z Krakowa, a w grudniu w całej niemal Polsce ustało. Ze Szlązka, z Węgier, z pod Karpat i ze zdrowych miejsc, gdzie powietrze nie grasowało a ludność przystępu żydom i ubogim broniła, zaczęli się zjeżdżać do domu szlachta, księża i mieszczanie, rachować stracony dobytek i pomarłych ludzi.

„Dnia 5. lutego 1653 — pisze współczesny świadek — była rewizya w Krakowie i na Kaźmierzu z rozkazu króla i królowej JMci przez p. Zacherle, aby wiedzieć ile ludzi umarło powietrzem roku przeszłego. W Krakowie umarło 24.000 (inni twierdzili, że 26.000) na Kaźmierzu 2748 (od adwentu do 9. maja 1652 umarło 170, a od 9. maja do 21. września 2578) na Stradomiu osobno 270, na Pobrzeziu co ich grabarze chowali 120, okrom tych, co się sami chowali; także na błoniu ich nie pisano. Żydów umarło w mieście ich żydowskiem 3500, na Kleparzu 3000 ludzi umarło. Sumę wszystkich zmarłych w Krakowie, o ile ich obrachować było można, podaje Goliński na 33.638 ludzi i ta cyfra jest jedynie prawdziwą. Kochowski i Rządczyński podniósł ją na 36.000, Rudawski na 40.000. Jan Markiewicz ławnik krakowski, mówi tylko o 20.000 ale zdaje się, że nie widział obliczeń; inni podają 30.000.

Ile ludzi w całej Polsce pomarło, nie podobna obliczyć. Widziałem kilka metryk kościelnych województwa krakowskiego, ale od roku 1648 do 55 brakuje spisów umarłych. Chodźko podaje, niewiadomo zkąd, że w r. 1652 w Krakowie i okolicach umarło 193.000 ludzi. Że straty były nadzwyczajne, widać było ze słów kanclerza Radziwiłła (*Memoriale* Alb. Radziwiłł. Listopad 1652) „powietrze w Polsce wszędzie grasowało tak, że w niektórych miasteczkach ledwo sto ludzi żywych zostało.“ Mianowicie Pokucie, ziemia halicka i chełmska, Wołyń, województwo bełzkie, lubelskie, sandomierskie i krakowskie ogromne straty w ludziach poniosły.

Zaraza trwała w niektórych miejscach aż do 1655 roku. W roku 1653 grasowała w Toruniu i Gdańsku, gdzie 11.600 ludzi umarło. W Sieradzu w r. 1654 umarło 2000 mieszkańców, w Poznaniu jeszcze się w r. 1655 pokazała.

Od r. 1348 kiedy czarna śmierć pierwszy raz wtargnęła do Polski, zaraza była bardzo częstym gościem. Przychodziła — jak twierdzą kronikarze — najczęściej z Węgier, lub powstawała z głodu i złej żywności. W czternastym wieku srożyła się sześć razy, w piętnastym dziewiętnaście, w szesnastym także dziewiętnaście, w siedemnastym panowała w roku 1601 1603, 1623—25, 1627—32, 1637—39, 1641 a zawsze niemal po kilka lat. Klęski, jakie prowadziła za sobą były ogromne. Za Kazimierza W. zabrała połowę ludności, a ile obrachować można, to od r. 1318 do 1655 miała ją Polska przez 77 lat u siebie. Ona to i napady tatarskie zabierając ludność i niszcząc pracę nie pozwalała Polsce wzróść w siłę i dobytek, zagospodarować się, ustalić węzły społeczne i niszczyła najpierwszy warunek cywilizacyi: nagromadzenie ludności.

Ale w poprzednich wiekach starano się usunąć następstwa zarazy a nawet zapobiegać jej szerzeniu. Kazimierz W. murował Polskę i można niemal z pewnością twierdzić, że wielkie budowy, które przedsiębrał, były spowodowane głodem, jakie ta trzykrotna klęska za czasów jego panowania na Polskę sprowadziła. Złoty wiek potrafił walczyć ze zarazą. Znakomite przepisy Umiastowskiego mogłyby dziś jeszcze zawstydzić niejeden zakład sanitarny, co nie wie jak się opiekować publicznem zdrowiem. To też pomór był słaby i prócz roku 1548, w którym, jak mówi Bielski, 200.000 ludzi umarło, nie wiele szkody sprowadził. Ale za panowania Wazów oświata upadła, zabrakło ludzi samodzielnego badania, mało ceniono nauki przyrodnicze, rozum publiczny stępiał, nie umiano korzystać z doświadczeń i rozumu przodków, a gdy nadeszło to olbrzymie nieszczęście, Rzeczpospolita była bezwładną — i ta bezwładność była powodem, że ta klęska elementarna wywarła tak fatalny wpływ na dalsze losy kraju.

Porównując działanie Rzpltej w roku przed zarazą z latami po zarazie, niepodobna nie dostrzedz, że stan umysłowy kraju był osłabiony. Być może, że i inne przy-

bliczna zapowiedź i wyraźne oświadczenie nowożeńców, że zgadzają się na zawarcie małżeństwa, co stać się ma w sposób przepisany w ustawie (§. 27).

W §. 23 uchwalono, że zapowiedź publiczna ma 15. dni znajdować się na tablicy ogłoszeń w sądzie powiatowym i urzędzie gminnym. Upoważnienie do skrócenia terminu zapowiedzi albo do udzielenia dyspensy od zapowiedzi przyznano c. k. politycznym władzom powiatowym.

Projekt ustawy o budowie kolei żelaznej ze Lwowa do Tomaszowa upoważnia w §. 1. rząd do zapewnienia tej linii ze strony państwa gwarancyi rocznego dochodu czystego w maxymalnej sumie 44.000 złr. w srebrze za milę na czas koncesyi. Gwarancya wchodzi w życie z dniem otwarcia ruchu na całej linii. Według §. 2. przestrzeń ze Lwowa do granicy galicyjskiej uważaną będzie co do gwarancyi za integralną część lwowsko-czerniowiecko-suczawskiej linii a gwarantowany dla pewnej linii dochód czysty ma być doliczony do dochodu gwarantowanego dla linii Lwów-Czerniowce i Czerniowce-Suczawa. Rozdanie przedsiębiorstw, tudzież sposób uzyskania funduszów a w szczególności ustanowienia kursu emisyjnego zastrzega się administracyi państwowej. §. 3. przyznaje nowej kolei w czasie budowy i na dziesięć lat od dnia otwarcia ruchu uwolnienie od podatku dochodowego, od opłaty kuponowych należytości stemplowych tudzież od opłaty każdego nowego podatku, który nową ustawą zostałby ustanowiony. Za kwoty dopłacane ze skarbu państwa przedsiębiorstwo nie opłaca podatku dochodowego. Pierwsza emisya akcyi i obligacyi pierwszeństwa tudzież kosztów tymczasowych jest uwolnioną od stempli i opłat. Zapewnionem jest także uwolnienie od opłat za przeniesienie własności przy wykupnie gruntów. art. 4 mówi o traktacie państwowym z Rosyą co do połączenia tej koleji z siecią rosyjskich koleji żelaznych. Według art. 5 budowa ma być wykończoną najdalej w trzech latach stosownie do zatwierdzonych przez ministra handlu szczegółowych projektów. Z zagwarantowanego kapitału na budowę, z oszczędności i ich procentów i t. d. ma być utworzony fundusz rezerwowy aż do wysokości dwóch milionów. Do zmienienia trasy albo planów szczegółowych w czasie wykończenia budowy potrzebnem jest zezwolenie administracyi państwowej. Towarzystwo jest obowiązane co do używania dworców na istniejących już albo koncesyonowanych kolejach w punktach stycznych tudzież co do organizacyi służby przy obrocie przewozowym porozumieć się z zarządami tychże kolei żelaznych. Dalej obowiązane jest towarzystwo przyjąć od dnia otwarcia ruchu na nowej przestrzeni, unormowane ustawą z d. 1. czerwca 1860 taryfy austryackiej kolei północno-zachodniej tak dla nowej przestrzeni jakoteż i linii Lwów-Czerniowce-Suczawa. Jeżeli zaś na koleji Karola Ludwika ustanowione zostaną niższe ceny jazdy i frachtów, towarzystwo będzie obowiązanem zastosować się do tych cen pod takiemi samemi warunkami. Po upływie pierwszych dziesięciu lat ruchu towarzystwo musi się podać bezwarunkowo peryodycznej co pięć lat ponawianej rewizyi taryfy. Koncesya na linię ze Lwowa do Tomaszowa gaśnie razem z koncesyą na linię lwowsko czerniowiecką. Towarzystwo musi złożyć kaucyę w kwocie 250.000 złr.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. *Germania* podaje teraz do słowny text okólnika kardynała Antonellego do nuncyuszów zagranicznych w sprawie bulli, ogłoszonej w *Gazecie Kolońskiej*.

„Od pewnego czasu dziennikarstwo Italii a zwłaszcza krajów zagórskich (*ed in specie d'oltremonte*) przedrukowuje bądź to w całości bądź w części tak zwana bullę papieską o wyborze przyszłego papieża, dodając do niej rozmaite komentarze. Z tego powodu uważam za potrzebne zawiadomić W. Pana, że dokument rzeczony, który tyle narobił hałasu, jest w zupełności sfałszowanym.

Zechciej pan zastosować się do tego, a oraz przyjąć zapewnienie itd.

Rzym 17. stycznia 1874. *G Kardynał Antonelli.*

— W pruskiej Izbie deputowanych wybrano 10. b. m. komisyę dla projektu ustawy o zarządzie opróżnionych stolic biskupich. Na tem samem posiedzeniu, odczytał marszałek list hr. Alfreda Stolberg-Stolberg, w którym się skarzy na naruszenie §. 84. konstytucyi, ponieważ w czasie jego nieobecności z powodu wykonywania obowiązków poselskich, odbyto w jego pomieszkaniu rewizyę w celu wykrycia, czy nie zostaje on w jakim związku z mogunckiem stowarzyszeniem katolików. Komisya sprawiedliwości, której ta sprawa do zbadania była przekazaną, oświadczyła że jeżeli rzeczywiście w czasie obecnej sesyi wszczęto postępowanie karne i zarządzono rewizyę, to rząd wykroczył przeciw konstytucyi. Komisya jednak nie chciała tak ciężkiego zarzutu podnosić przeciw rządowi i proponować energicznych środków zaradczych, dopóki nie otrzyma od rządu bliższych wyjaśnień. Lecz dziwnym trafem podczas rozpraw nad tym przedmiotem nie było w Izbie ani jednego reprezentanta rządu. Dep. Thilo, jako sprawozdawca komisyi motywował wniosek bezzwłocznego zaniechania postępowania karnego na czas trwania sesyi, a oraz dochodzenia, kiedy hr. Stolberg wytoczono śledztwo. Po nim zabrał głos dep. Windthorst, karcąc ostremi wyrazy nieobecność reprezentantów rządu, którzy jednak zawsze zjawiają się w komplecie, ilekroć chodzi o przyznanie rządowi pieniędzy na cele policyjne. Następnie przyjęła Izba jednogłośnie wnioski komisyi.

— Dwaj najznakomitsi posłowie stronnictwa socyalistycznego Bebel i Liebknecht siedzą dotychczas w więzieniu za głoszenie zasad socyalistycznych. Wniosek, który chcieli postawić ich przyjaciele polityczni o zniesienie tej kary, nie znalazł dostatecznego poparcia z powodu, że w ustawodawstwie Rzeszy podobny wypadek nie jest przewidziany. Z tego powodu przygotowują obecnie socyaliści w Parlamencie wniosek żądający zmiany art. 31. ust. 3. konstytucyi wedle której na przyszłość poseł do parlamentu miałby być wolnym nie tylko od więzienia śledczego lecz także od więzienia za karę z wyroku.

— Z przedłożonego już parlamentowi niemieckiemu projektu ustawy wojskowej wyjmujemy następujące szczegóły:

Liczba wojsk na stopie pokojowej wynosi 401.659 szeregowców i podoficerów, oprócz ochotników jednorocznych. Piechota składa się z 469 batalionów, kawalerya z 465 szwadronów, artyllerya polowa z 300 bateryj. Bawarya formuje 2 korpusy armii, Saxonia i Wirtembergia po jednym a Prusy wspólnie z resztą państw 14 korpusów. Obszar cesarstwa niemieckiego dzieli się pod względem wojskowym na 17 okręgów. Stan oficerów jest następujący:

Prusy wraz z W. ks. badeńskiem i heskiem, Alzacyą i Lotaryngią, 70 jenerałów piechoty, kawaleryi i jenerał poruczników; 158 jenerał majorów, 309 pułkowników, 1143 oficerów sztabowych, 2901 kapitanów i rotmistrzów, 10.432 poruczników i podporuczników, razem 15.013 oficerów.

Saxonia: 6 jenerałów piechoty, kawalleryi i jenerał poruczników, 10 jenerał majorów, 24 pułkowników, 83 oficerów sztabowych, 213 kapitanów i rotmistrzów, 823 poruczników i podporuczników, razem 1159 oficerów.

Wirtembergia: 5 jenerałów piechoty, kawalleryi i jenerał poruczników, 9 jenerał majorów, 21 pułkowników, 72 oficerów sztabowych, 159 kapitanów i rotmistrzów, 639 poruczników i podporuczników, razem 905 oficerów.

Francya. Chwiejne i dwuznaczne stanowisko Zgromadzenia narodowego i rządu z d. 25 maja — pisze *Gazeta kolońska* — wychodzi na dobre stronnictwu bonapartystów, jak tego dowodem wybór uzupełniający w okręgu Pas-de-Calais, gdzie kandydat stronnictwa cesarskiego Sens znakomitą otrzymał większość głosów. Zwycięztwo bonapartystów wywarło wielkie wrażenie, którego nie zdołają stłumić głosy legitymistycznych i republikańskich dzienników, pocieszających się tem, że jedna jaskółka nie zwiastuje jeszcze lata. Prawda, że w obozie imperyalistów panuje rozdwojenie i że ks. Napoleon zarzuca Rouherowi klerykalizm; ale Rouherowi wiele zależy na pozyskaniu legitymistów, spodziewa się bowiem, że legitymiści widząc niepodobieństwo przywrócenia monarchii legitymistycznej, przejdą do obozu bonapartystowskiego lub przynajmniej dla sprawy cesarstwa będą życzliwszymi, niż dla republiki. Po wsiach zresztą wiąże się bonapartyzm ściśle z klerykalizmem, tylko klasy średnie są skeptyczne i zarazem po większej części republikańskie. Główny organ stronnictwa cesarskiego *L'Orde* wspominając o zwycięztwie swego stronnictwa w Pas-de-Calais dodaje, iż z wyniku tego dadzą się dwa wnioski zrobić: raz, że to tylko stronnictwo może liczyć na zwycięztwo swej sprawy, które otwarcie i stanowczo wyznaje swe zasady i przekonania polityczne, a powtóre, że stronnictwo cesarskie zawdzięcza swe powodzenie właśnie monarchistom, będącym dziś u steru państwa. Organ hr. Chamborda *Union* dziwi się, że po tylu latach czynności obecnego Zgromadzenia narodowego mogli wyjść z urn wyborczych bonapartysta i radykalista (Herisson w Haute Saone); byłoby już na czasie — woła *Union* przywrócić raz monarchię i położyć kres tymczasowości. Naród francuzki wybrał w dobrej wierze i w zupełnem zaufaniu monarchiczne zgromadzenie narodowe, a gdy ono nie zdradza ani chęci ani siły przywrócenia monarchii, zaczyna naród francuski zwracać się ku cesarstwu."

Komissya konstytucyjna odrzuciła na swem posiedzeniu d. 9. lutego wniosek deputowanego Kerdrel i towarzyszy, żądający, aby zgromadzenie narodowe składało się z połowy deputowanych, wybranych powszechnem głosowaniem i drugiej połowy wybranej przez reprezentantów odrębnych interesów. Uchwała ta komissyi konstytucyjnej ma wielkie znaczenie, wnioskodawcy bowiem zamierzają mimo odrzucenia wniosku w komisyi postawić go w pełnej Izbie, a zdaje się, że ks. Broglie jest także za takim składem Zgromadzenia narodowego, gdyż organ jego *Le Francais* popierał kilkakrotnie wniosek deputowanego Kerdrela i towarzyszy.

— „Obecnie obiega znów pogłoska — pisze L'Ordre" — że hr Chambord abdykował pod wielkim sekretem na rzecz hr. Paryża. „Nie opowiadaj pan tego nikomu" tylko panu komunikuję tę wiadomość" szepta jeden drugiemu pod tajemnicą i biegnie opowiedzieć wieść tę tajemniczą sąsiadowi. To też słychać że hr. Chambord ma znów ogłosić pismo, w którem kategorycznie zaprzeczy tej pogłosce."

— D. 9. b. m. odbyło się w Paryżu w pałacu przemysłowym rozdanie nagród wystawcom bydła rogatego, drobiu, masła i sera. Marszałek Mac-Mahon przewodniczył tej uroczystości; był on ubrany po cywilnemu i nie miał żadnych orderów. Przeszedłszy się po gmachu, zgromadził wystawców około siebie, rozdał przeznaczone nagrody i miał krótką przemowę, w której oświadczył, iż jako zwierzchnik przeważnie rolniczego kraju nie odpowiedziałby swemu powołaniu gdyby nie starał się o jak największy rozwój rolnictwa. Zarazem oddawał wielkie pochwały ministrowi Desselligny, którego powołał do gabinetu, aby rolnictwu prawdziwe oddać usługi. Minister Desseilligny bowiem nabył przez swe liczne podróże na północ i na południe wiele doświadczenia i posiada sam majątek ziemski w Nivernais i Charolois. W końcu swej przemowy podniósł marszałek, że handel i przemysł powinny wspierać gospodarstwo rolne. Uroczystość rozdawania nagród skończyła się o g. $11^1/_2$ przed południem. Marszałek Mac-Mahon doznał w pałacu przychylnego powitania, lecz wychodząc z pałacu przemysłowego, przed którym mnóstwo osób się znajdowało, nie wywołał najmniejszego zajęcia.

Anglia. Disraeli miał d. 11. b. m. w Buckinghamshire mowę do swoich wyborców. „Wynik wyborów, mówił on, jest bardzo pochlebnym dla stronnictwa konserwatywnego i stawi nowy dowód, że nie ma nieprzyjaźni między kapitałem i pracą i że między właścicielami dóbr a dzierzawcami dobre zachodzą stosunki. Jest to wielkiem szczęściem Anglii, że ma tak znakomitą liczbę konserwatywnych robotników. Wybory usprawiedliwiły dalej zaufanie do zreformowanej ustawy wyborczej z r. 1868. Mowca spodziewa się, że nowe wybory położą kres systemowi, który polega na nieustannem niepokojeniu instytucyi i naruszaniu interesów kraju. Wspominając o kwestyach oświaty publicznej oświadczył Disraeli, iż tu kompromis jest niemożliwym, że zdaniem jego większość narodu oświadcza się za systemem naukowym, któryby się opierał na religii.

— Przy wyborach d. 9. b. m. utracili liberaliści znów 5 miejsc poselskich a między innymi upadł ich kandydat Locke w okręgu wyborczym Cast Surrey. Upadek ten zalicza stronnictwo liberalne do najboleśniejszych swoich klęsk podczas obecnych wyborów. Do d. 9 b. m. zdobyli konserwatyści 90 nowych głosów i mają już dziś 45 głosów większości.

— Dzienniki angielskie dowodzą ciągle jeszcze, że po tak niekorzystnym dla stronnictwa liberalnego wyniku wyborów, gabinet Gladstona powinien ustąpić i to nawet w razie, gdyby dzisiejszy prezydent ministrów mógł liczyć na kilkanaście głosów większości w parlamencie. *Times* jest przekonany, że porażka stronnictwa liberalnego ten będzie miała bezpośredni i najbliższy skutek, że Gladstone poda się do dymisyi. „Żaden uczciwy liberalista — pisze *Times* — nie może sobie życzyć, aby Gladstone bądź co bądź zatrzymał swój urząd. Wybory dowiodły, że kraj życzy sobie zmiany rządu i że naród angielski znużony jest rządami Gladstona. Uczucie to jest nierównie silniejszem, niż jakaś sympatya dla stronnictwa konserwatywnego lub zaufanie w zdolności Disraeliego do rządów. Gdyby Gladstone był ustąpił w roku ubiegłym, byłoby to i jemu i jego stronnictwu wyszło na dobre; uczucie znużenia bowiem, o którem mówimy, zaczęło wówczas dopiero budzić się w narodzie; lecz Gladstone pozostał i doczekał się sam swego końca. Zdaje się, że przeciąg pięciu lat jest u nas już najdłuższym okresem, w którym minister swą popularność utrzymać może."

Hiszpania. W tych dniach jenerał Salamanca na czele 480 piechoty i 15 artylerzystów pobił nierównie silniejszy oddział powstańców pod Gandesą w prowincyi Taragona i po trzygodzinnej zaciętej walce zdobył szturmem fort tej miejscowości. Karliści stracili 27 zabitych a pomiędzy tymi dowódcę Basquetasa, nadto zabrały wojska republikańskie wielką ilość broni i amunicyi i 67 Karlistów do niewoli. Wojska republikańskie zostawiły na placu boju 6 zabitych i 26 ciężko rannych.

— Sprawozdania dzienników hiszpańskich stwierdzają, że w pobliżu twierdzy Laguardia, o której zdobyciu przez wojska republikańskie wczoraj na tem miejscu donosiliśmy, nagromadzone były znaczne siły Karlistów, które jednakże, ujrzawszy silne oddziały wojsk republikańskich nie miały odwagi opuścić swych silnych pozycyj na wzgórzach i pospieszyć twierdzy na odsiecz.

W kołach politycznych w Madrycie czytano d. 5. b. m. z wielkiem zajęciem list prywatny z Bilbao donoszący, że w mieście tem odbył się świetny bal w tym tylko celu, aby pokazać Karlistom, że miasto nie bardzo się boi oblężenia powstańców. Równocześnie doniosła była paryzka *Liberté*, że Bilbao już zdobyte, że na miasto nałożono 80 milionów kontrybucyi i że Karliści mają otwartą drogę do Madrytu. Porównanie tych dwóch tak sprzecznych ze sobą wiadomości miało w rzeczonych kołach wielką wywołać wesołość.

— Pod Nules w prowincyi Valencia mieli Karliści w sile 1400 ludzi pod dowództwem Vizcarro dotkliwą ponieść porażkę. z Barcelony zaś telegrafują do *Times:* „Karliści zdobyli w Manresa 1000 karabinów, jedno działo i wzięli 50 żołnierzy do niewoli; przyczem stracili 67 w rannych i zabitych; republikanie mieli 90 zabitych i 150 rannych. Powstańcy zburzyli twierdzę i odeszli 5. b. m."

Włochy. O zmianach, jakie nastąpić mają w nuncyaturach apostolskich, pisze *Italie:*

Kardynał Chigi opuści Paryż dopiero na początku przyszłego roku. Wyraził on z czysto osobistych powodów życzenie, by mógł aż do tego czasu zajmować swą posadę. Kardynał Falcinelli przeciwnie opuści Wiedeń już wkrótce, skoro tylko stan zdrowia pozwoli mu narażać się na trudy i niebezpieczeństwa podróży. Nuncyusze w Bawaryi, Belgii i Brazylii Monsignori Meglia, Cattani i Sanguigni są przeznaczeni zająć dotychczasowe posady nowych kardynałów. Nie wiadomo tylko jeszcze, którą nuncyaturę każdy z nich obejmie. To tylko pewna, że Msgr. Meglia z osobistych powo-

---

czyny na to wpłynęły — ja główną przypisuję zarazie.

Wielkie wojny, mimo strat jakie za sobą prowadzą, mogą być nieraz dźwignią kultury i stopniem do uszlachetnienia ludzkości. Zmuszają naród do wydobycia wszystkich sił, budzą go z uśpienia i duchowego lenistwa, krzeszą rozwagę i dowcip, podniecają odwagę i przedsiębiorczość, popychają do wynalazków, zmuszają do ustępstw, kształcą pojęcie prawa, łagodzą i ustalają stosunki, a nawet przez samą pamięć wspólnie przebytych trudów i niebezpieczeństw spajają naród na wewnątrz i utrwalają przyjaźń z sąsiadami. Jednem słowem: wzmacniają naród wewnętrznie i tym sposobem nagradzają straty fizyczne.

Ale kiedy do kraju wtargnie nieprzyjaciel, wobec którego naród czuje się bezwładnym i bezbronnym; kiedy siły ludzkie i rozum, jaki ma w zapasie na nic się nie przydadzą; wtedy opuszcza ręce i popada w apatyę albo dziczeje. Umysł co się wysila na próżno, karleje, dowcip i energia tępieje, siły pojedyńczych się zrywają, uczucie samowiedzy i pewności siebie znika, ogół staje się bojaźliwym, uznaje władzę natury i ubiera ją w nadprzyrodzone potęgi, traci wiarę w siebie i tworzy sobie fałszywe pojęcie o Bogu.

Wspomnienie klęsk, uczucie zawisłości i myśl, że lada chwila wszystko stracić może, odbiera mu wiarę w swoje własne siły, napełnia go nieufnością do instytucyi i społeczeństwa swego, wyradza niepewność stosunków i odbiera chęć do pracy. Jednem słowem osłabia umysł i wolę i jest powodem że każdy nieprzyjaciel jest mu straszny i wszystko zda się mu być lepszem i rozumniejszem od niego.

Ztąd poszło, że oprócz straty w ludziach, ogólnego zubożenia i powszechnego głodu, rok 1652 zostawił na umyśle społecznem ślady, które się nie prędko zacierają.

Dr. Ludwik Kubala.

dów nie pójdzie do Wiednia, lecz do Paryża albo Lizbony.

Ameryka. Z powodu stuletniej rocznicy niepodległości amerykańskiej i urządzonej równocześnie wystawy powszechnej, pisze *Gaz. Nowojorska*: „Dnia 4. lipca 1876 przypadnie wielka rocznica Stanów Zjednoczonych Ameryki: sto lat upłynie od czasu ogłoszenia niepodległości i utworzenia wielkiej Rzeczypospolitej amerykańskiej. Będzie to chwila uroczysta, w której świat nowy pochwali się przed ludzkością olbrzymim postępem, jaki uczynił w ciągu jednego stulecia. Bo też zaiste, ma się czem pochwalić.

Amerykanie albo raczej rozmaite narodowości, które na lądzie amerykańskim zastąpiły pierwotnych mieszkańców, mają zupełną słuszność, zamierzając uroczyście obchodzić tę rocznicę. Narody cudzoziemskie zaś mają także słuszny powód przyłączyć się do tego, bo dobytek i instytucye amerykańskie są własnością całego swiata. Wszystkie narody przyczyniły się do doświadczeń, jakie tu uczyniono, wszystkie przeto zwracają swe oczy na rezultat. Żadna jednak pojedyńcza narodowość, nawet *yankesy* najdawniejsi nie mają prawa sobie wyłącznie przypisywać zasługi. Ameryka, jako ziemia i jako nieprzebrana kopalnia pomysłów, doświadczeń i instytucyj politycznych należy do całej ludzkości, jako własność zbiorowa i niepodzielna.

Jest to więc pomysł wielki i sprawiedliwy zaprosić wszystkie narody świata aby były reprezentowane w przygotowującej się uroczystości. Większa już część przyjęła zaproszenie; dowiadujemy się prywatnie, że i rząd włoski zamianuje wkrótce komitety dla wystawy powszechnej w Filadelfii. Francya dotąd okazuje się obojętną dla tak żywotnej kwestyi; a jednak więcej od innych narodów ma ona prawo i obowiązek stanąć w pierwszym rzędzie, przy obchodzie niepodległości i wolności amerykańskiej, ponieważ ona pierwsza przyszła z pomocą czynną, gdy się walka wszczęła. Depesza z Berlina, o której dowiadujemy się w tej chwili donosi, że i rząd cesarstwa niemieckiego postanowił ustanowić osobną komisyę w celu reprezentowania Niemiec przy obchodzie stulecia amerykańskiego w r. 1876. Istotnie Niemcy także brali udział w wojnie o niepodległość, ale po stronie Anglików. Jakieś książątko niemieckie najęło Anglikom 10 tysięcy swoich poddanych na wojnę. Kości tych bohaterów bieleją na polach bitew, lecz wątpić należy, czy ich rodacy, którzy tłumnie przybywają, pozbierają je kiedy. Może chyba do fabryk.“

KRONIKA.

= **List tajemniczy.** Prezydent sądu wyższego krajowego, JWp. Schenk, otwierając wczoraj pisma i listy nadeszłe pocztą, znalazł między niemi jeden, którego oddawca widocznie pragnął zamaskować dukt swego pisma i zatrzeć wszelkie poszlaki, któreby jego samego odkryć mogły. Koperta zapieczętowaną była grajcarem, a adres jej opiewający. *An das hohe Oberlandesgerichts-Praesidium*, napisany był literami, naśladującemi druk W kopercie tej znajdowały się dwie noty bankowe po 100 złr. i dwie po 10 złr. Do pieniędzy tych nie było dodanem żadne pismo, któreby wskazywać mogło cel nadesłanej kwoty. List oddany był na poczcie lwowskiej i nie był rekomendowany. Tajemniczość, jaką się okrył przesyłający, najściślejsza ostrożność, z jaką usiłował usunąć wskazówki co do pochodzenia listu, wzbudzają podejrzenie, że cel tej przysłanej kwoty był nieczystym. JW. p. prezydent Schenk odstąpił przesyłkę tę natychmiast c. k. Naiprokuratoryi, a dochodzenia sądowe i policyjne zapewne wyjaśnią, czyli list ten miał niecny cel przekupstwa, czyli też zachodzi tu prosta pomyłka i mimowolna mistyfikacya z przypadku.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem p. Lucyana Siemieńskiego d. 7. b. m. odbytem, profesor i członek Akad. p. Łepkowski przedłożył odpisy dwóch dokumentów z archiwów Norymbergii, odnoszące się do sprawy obrazów, o których p. Łuszczkiewicz czytał był rozprawę na jednem z ostatnich posiedzeń tejże komisyi. Treść długiej dyskusyi, jaką wywołało to przedstawienie, będzie drukowaną w sprawozdaniach właściwego Wydziału Akademii. Następnie w sprawie dalszego wydawnictwa Albumu alberto typowego „Sztuka i starożytność“ uchwalono zamienić je w pismo poświęcone badaniom zabytków archeologicznych i sztuki Krakowa. Szczegóły te podajemy za *Czasem*.

— **Na korzyść zakładu głuchoniemych** odbędzie się dnia 15. b. m., w niedzielę, bal w sali „Domu Narodnego.“ Przygrywać będzie muzyka pułku piechoty nr. 30. br. Jabłońskiego. Biletów na ten bal dostać można w cukierniach pp. Żółkiewskiego, Strussa, Kosteckiego Müllera i Rotlendera oraz w handlu A. Bogdanowicza.

— **W Przemyślu** odbył się dnia 24go stycznia b. r. wieczorek tańcujący na korzyść biednych chorych tego miasta. Przychodu było 470 złr 83 ct. Wydatki wynosiły razem 226 złr. 60 ct. Pozostało zatem czystego dochodu 244 złr. 23 ct Komitet zarządzający składa niniejszem jak najszczersze podziękowanie całej P. T. publiczności przemyskiej tak ze stanu cywilnego, jak i wojskowego, jak również i okolicznemu obywatelstwu za hojną pomoc i gorący udział w pomienionym wieczorku.

Przemyśl, 13. lutego 1874.

Komitet Zarządzający.

* **Podejrzana własność.** Żołnierz policyjny przytrzymał wczoraj wieczór Józefa Polańskiego, który latarnię powozową pewnemu dorożkarzowi za pół darmo chciał sprzedać. Polański twierdzi, że latarnię otrzymał od nieznajomej osoby do sprzedaży. — Tak samo aresztowano wczoraj wieczór znanego złodzieja Ludwika Sobestyańskiego niosącego dużą deskę skradzioną w niewiadomem jeszcze miejscu. Obu odstawiono do c. k. sądu powiatowego w sprawach karnych.

* **Kradzież skóry.** Tej nocy dobył się niewiadomy jeszcze sprawca po oderwaniu kilku desek ze ściany do wozowni dorożkarza Jana Trembeckiego pod l. 18. przy ulicy zamarstynowskiej i wyciągnął całą skórę z nakrycia dorożki. Szkoda wyrządzona przez to właścicielowi wynosi 50 złr.

* **Zgubione dukaty.** P. Wilhelmina Laug, mieszkająca pod l. 13 przy ulicy Łyczakowskiej, powracając wczoraj z pogrzebu fiakrem, zgubiła pudełko małe okrągłe, w którem były dwa dukaty, dwa półimperiały i dwie mniejsze srebrne monety.

* **Przytrzymanie złodziejki.** W sklepie bławatnym Paki Rosenthal pod l. 2. przy ulicy Serbskiej przytrzymano wczoraj po południu Joannę P. w chwili, gdy targując jedną chustkę drugą schowała pod płaszcz. Chustkę odebrano i odprowadzono złodziejkę do policyi.

* **Zgubione dokumenta.** Bazylemu Józefowiczowi zginęły następujące dokumenta: metryka chrztu, świadectwo ze szkół realnych i kursu pedagogicznego oraz dekret na posadę nauczyciela w Nowym Sączu. Jest podejrzenie, iż ktoś poprzywłaszczał sobie te dokumenta dla własnego użytku.

— **Pod cmentarzem paryskim** Père la Chaise zapadł się w tych dniach tunel, przez który przechodziła droga żelazna. Szczęściem, kilkoma dniami przedtem zastanowiono ruch na tej drodze, przewidując niebezpieczeństwo.

— **Na klinice wiedeńskiej** znajduje się młody, 23-letni człowiek, którego władze umysłowe z powodu strat finansowych przytępione zostały zupełnie. Nic nie mówił w ciągu choroby, nic też nie czuł, i na wszelkie wrażenia zmysłowe zupełnie był obojętny. Zastosowywano wszelkie znane w medycynie środki, aby obudzić w chorym żywotność organów, ale napróżno; spróbowano więc ostatniego środka: wstrzykiwania cudzej krwi. Dnia 3. lutego zaczęto operacyę; w otwartą żyłę wpuszczono choremu trzy uncye krwi. Skutek od razu był prawie cudowny. Tętnice, które przed operacyą zaledwie 40 do 45 razy uderzały na minutę, poczęły bić 80 do 85 razy w tym czasie. W kilka godzin później, przed nastaniem jeszcze febry reakcyjnej, pacyent odzyskał mowę i dokładnie mógł opisać stan, w jakim się znajdował przez trzy tygodnie przed operacyą, pozbawiony wszelkiej władzy muszkularnej. O wypadku tym ciekawy miał odczyt profesor medycyny Leidesdorf w Wiedniu, w którym to odczycie przytoczył bliższe szczegóły.

— **Kartofle** znalazły w przyrodzie nowego nieprzyjaciela. Gospodarze amerykańscy donoszą o pojawieniu się owadu, nazwanego „chrząszczem ziemniakowym z Coloredo,“ który przed kilku laty po raz pierwszy zniszczył sadźbę ziemniakową w wielu okolicach Stanów Zjednoczonych. Naukowa nazwa tego szkodliwego owadu jest: *Doryphora decempunctata* Rozmnaża się ta nowa plaga z niezmierną chyżością, jest więc uzasadniona obawa, że przez ocean w krótce dostać się może do Europy. Pierwotnie owad o którym mowa trzymał się dziko rosnących kartofli w odludnych okolicach Ameryki północnej; dopiero w r. 1865 przebył rzekę Missisipi i klęską spadł na pola Stanów Illinois. W ciągu pięciu lat przebył on przestrzeń 1700 mil i dostał się aż w okolice Nowego Jorku. Chrząszcz ten trzy razy do roku rozpładza się i każdym razem samiczka niesie około 1000 jaj, które składa na liściach ziemniakowych po stronie cienistej. Z jaj w przeciągu tygodnia rozwijają się poczwarki, które żywią się liściami kartofli, a po 17 dniach zagrzebują się w ziemię, z kąd po dwóch tygodniach wydobywa się już skończony owad, chciwie znowuż rzucający się na liście ziemniaków. Z razu unoszono się nadzieją, że szkodliwy ten owad opuści okolice, które spustoszył, wszędzie jednak zostawił po sobie kolonie. Nie wytępi go ani mróz ani gorąco; trzeba go po prostu zbierać rękami z liści kartoflowych, przyczem zachować należy wielką ostrożność, rozgnieciony bowiem w rękach chrząszcz taki lub poczwarka sprawiają niebezpieczne obrzęknięcie skóry, a dostawszy się do rany otwartej, zapalenie bardzo silne. Dzienniki angielskie przestrzegają gospodarzy europejskich, ażeby się na baczności mieli przed tym owadem, zakupując dowożone z Ameryki kartofle.

— **Teatr w Ulm** był w ostatnich dniach widownią okropnego wypadku. Podczas przedstawienia explodowało nagle dwadzieścia lamp naftowych kandelabru głównego i palący się płyn rozbryzgł się po parterze. Suknie kilku pań natychmiast zachwyciły ogień i wszczęło się zamięszanie, przerażenie nie do opisania. Ogień wprawdzie zdolano stłumić nim jeszcze szersze przybrał rozmiary, ale mimo to jedna z pań na miejscu uległa poparzeniu, kilka zaś ciężkie odniosło rany.

— **Okolica Trapezuntu** w Małej Azyi słynie z tego, że mieszkańcy jej dłużej żyją niż inni śmiertelnicy. Jeden z dzienników tamtejszych świeżo znów donosi, że w samym Trapezuncie żyje starzec 138-letni, niejaki Achmed Taki wiek naznacza sobie przynajmniej ten Matuzalem sam, znajomi jego zaś głoszą, że o kilka lat nawet jest starszy. Achmed urodził się w Kerassundzie, większą część życia wszakże przebył w Trapezuncie. Od młodu używał ćwiczeń gimnastycznych jako najwalniejszej prezerwatywy od wszelkich chorób; w ostatnich czasach jeszcze widziano go odbywającego dalekie przechadzki. Ale tylko Achmed jeden daje przykład późnego wieku mieszkańców Trapezuntu. Zmarł tam niedawno inny Matuzalem, liczący 125 lat, a który do ostatniej chwili życia posiadał pełną świeżość umysłową.

— **Dramatyczny wypadek** opowiadają dzienniki wiedeńskie. Strażnik kolejowy nazwiskiem Józef Hazard, na drodze żelaznej z Paryża do Lille przed kilku dniami miał rano, o w pół do 7 przesunąć tory dla pociągu nocnego, kiedy nagle ujrzał na szynach bawiącą się w odległości około 50 metrów od skrętu córeczkę swoją, a jednocześnie usłyszał także zdala gwizd i łoskot nadjeżdżającego pociągu. Z zapartym oddechem ledwie zawołać zdołał na dziecko ażeby przyszło do niego, dziewczynka jednak nie pojmując niebezpieczeństwa wesoło podskakiwała na szynach, wołając z daleka: „Nie złapiesz mię ojcze! nie złapiesz!“ Strażnikowi przez chwilę pociemniało w oczach. Pierwszą myślą, jaka powstała w nim, było: nie przesunąć na skręcie torów i tym sposobem wyratować dziecko własne. Prędko jednak zwalczył w sobie tę chętkę, przytłumionym głosem zawołał jeszcze na dziecko: „Połóż się!“ i ustawił skręt W tej chwili prawie pociąg najechał to miejsce. Strażnik omdlał; gdy się ocknął, ujrzał swą córeczkę koło siebie nieuszkodzoną wcale. Dziewczynka idąc za wezwaniem ojca położyła się pomiędzy szyny i pociąg przeleciał po nad nią, szczęśliwie nie dotknąwszy jej nawet. Towarzystwo kolejowe wynagrodziło dzielnego strażnika.

— **Przeciw modom** zawiązało się Towarzystwo kobiet w pewnem mieście amerykańskiem w stanach New Jersey. Celem jego jest zarazem zupełna reforma stroju żeńskiego. Jaki zaś będzie ten strój przyszłości, na pierwszem już zgromadzeniu można było wnosić po kostiumach niektórych członków Towarzystwa. I tak jedna z pań ubraną była w surdut aksamitny koloru karmazynowego; ciężki łańcuch złoty z zegarkiem na szyi na głowie perukę i czapeczkę pazia z czternastego stulecia. Inna dama miała na sobie strój niewiast japońskich, jeszcze inna bluzę z przepaską gumielastyczną.

— **Gabinet archeologiczny** wszechnicy Jagiellońskiej jak pisze *Czas* otrzymał od pp. K. i F. Gałęzowskich piękny młot kamienny, znaleziony w Hrubieszowie, w Lubelskiem; p. Piotr Umiński zaś darował gabinetowi okruchy z naczyń rzymskich (*terra sigilata*) ze Starej Budy, gdzie obecnie odkopują dawne miasto Atuaticum.

— **Kształt bułek** będących dziś w powszechnem używaniu, zastosowany bywa już od ośmiu wieków. Wiemy to z tąd, że na miniaturze załączonej do pewnego kodeksu niemieckiego z r. 1050, przedstawiającej wieczerzę Pańską, obok każdego z 12 nakryć narysowane są bułki takiego właśnie kształtu.

— **Trufle** jako przysmak pańskich stołów po raz pierwszy spotykamy w 17. wieku, wówczas jednak taką jeszcze były rzadkością, że deputacya stanów węgierskich komenderującemu w Węgrzech za cesarza Leopolda I. jenerałowi hrabi Jakóbowi Lisle złożyła talerz tych grzybów w darze.

Notatki literacko - artystyczne.

= **Adres do prof. A. Małeckiego.** Wczoraj doręczyła deputacya profesorów Wydziału filozoficznego ustępującemu swemu koledze, prof. A. Małeckiemu, adres pożegnalny, którego osnowę podajemy:

„Czcigodny mężu, zacny kolego! Wystąpiłeś z grona naszego i zasmuciły się serca nasze. Straciwszy Ciebie zawcześnie, zapragnęliśmy wszyscy społem uświęcić chwilę rozstania się z Tobą i okazać cześć i wdzięczność mężowi, który w czasie długoletniego urzędowania swego, jako profesor, dziekan, rektor wszechnicy naszej, umiał zjednać sobie powszechną miłość i ogólny szacunek pogodą umysłu, zacnością serca, szlachectwem duszy, głęboką nauką, przywiązaniem gorącem do kraju rodzinnego i gorliwością niestrudzoną w szerzeniu oświaty pomiędzy ziomkami.

Oby Ci mężu czcigodny, teraz kiedy wystąpiłeś z czynnej służby w tym celu, ażeby módz tem usilniej pracować na polu przez Ciebie osobiście umiłowanem, Opatrzność Boska raczyła zachować i pokrzepić siły ciała i ducha przez długie jeszcze lata!

Tego życzymy, mając na względzie dobro kraju naszego, który od zaszczepcy lepszych i wytrawnych zdań i myśli o literaturze ojczystej, od autora dokładnych i jasnych poglądów na prace mężów różnych zasłużonych w piśmiennictwie naszem, domaga się i oczekuje z upragnieniem całkowitego, wspaniałego obrazu historyi literatury, na którym mu dotychczas zbywa. Tego życzymy i pragniemy, abyśmy wszyscy, pomimo rozłączenia się z Tobą, długo jeszcze korzystać mogli z światłego zdania Twojego i cieszyć się wraz z Tobą powodzeniem Twojem i sławą Twoją.

Żegnając Cię serdecznie, zacny i dostojny mężu, prosimy w końcu usilnie o to, ażebyś i nas w jak najżywszej zachował pamięci i nie przestawał nigdy uważać za najżyczliwszych i całem sercem oddanych Tobie kolegów!!!

„Przyjm więc, mężu dostojny, w dowód naszego głębokiego dla Ciebie szacunku te kilka wyrazów wdzięcznej czci i wielkiego poważania. Niechaj one jawnie świadczą na zawsze, że uwielbialiśmy Ciebie jako sumiennego i bezstronnego profesora, który na młodzież kształcącą się błogi i zbawienny wpływ ciągle wywierał, że uznajemy w zupełności zasługi wielkie, położone przez Ciebie w filologii i literaturze polskiej, w której epokę stanowisz, że z najżywszą radością i niewymowną chęcią oddajemy hołd rzadkim przymiotom, które serce i duszę Twoją zdobią.

Trwalej jednak i dosadniej niż na tym papierze wyznanie hołdu naszego zapisane jest w sercach naszych. Trwalszą i nieprzemienną cześć oddaje i oddawać będzie cały naród, twórcy *Listu żelaznego* i *Jadwigi*, autorowi umiejętnie opracowanej i prawdziwie narodowej gramatyki języka polskiego, wymownemu malarzowi działania i zasług Frycza Modrzewskiego, wybornemu znawcy i sędziemu wskrzeszonego niemal Juliusza Słowackiego, uczonemu krytykowi i wydawcy *Biblii królowej Zofii*.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Morderstwo czy przypadek?)

Wobec tutejszego Sądu krajowego rozpoczęła się w czwartek dnia 12. b. m. rozprawa ostateczna przeciw Jakubowi B i l l i k, byłemu kapralowi 41 pułku piechoty bar. Kellner, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnionego na osobie Pauliny C i e ś l a k ó w n e j.

Z wniosku prokuratoryi wyjmujemy co następuje: Obwiniony utrzymywał od dawna stosunek miłośny z Pauliną Cieślak, służącą. Z początku Cieślak była mu wzajemną, później jednak odmieniła się znacznie, a to wtedy, gdy obwiniony coraz to bardziej oddawał się nałogowi pijaństwa. Unikała wtedy wszelkich z nim styczności, wzbroniła mu przystępu do domu, gdzie służyła. Gdy Jakób Billik wystąpił z czynnej służby wojskowej i nie biorąc się do żadnej pracy wałęsał się po szynkach, oświadczyła mu Paulina wyraźnie, że w dalszej zażyłości z nim pozostawać niechce, a to tem bardziej, że miała już innego kochanka, który ją często odwiedzał. Pomimo tej jawnej niechęci ze strony kochanki mu okazywanej, pomimo kilkakrotnej odmowy, nie przestał Billik mieć nadzieję, że Paulina zostanie jego żoną, nie zorwał z nią stosunków i gdzie tylko z nią zejść się mógł, nieprzestawał nużyć jej swemi prośbami, a gdy to wszystko nie skutkowało, odgrażał się, że nigdy nie zostanie żoną innego, choćby z jego ręki śmierć ponieść miała. Z pogróżkami temi, powtarzanemi, w obec matki i siostry Pauliny łączył częstokroć nawet czynne zniewagi, co jednak miało wprost przeciwny zamierzonemu skutek.

Dnia 28. lutego r. z. kupił sobie Billik pistolet dwururkowy i tego samego dnia udał się do pomieszkania Józefy Buczak, siostry Pauliny, gdzie tę ostatnią spodziewał się zastać. Niezastawszy jej wszakże, pokazywał pistolet obecnym tamże osobom, utrzymując, że jest nabity i że nabył go dla własnego bezpieczeństwa, gdyż zwykł późno wracać do domu. Zarazem pytał się o Paulinę, a gdy mu powiedziano, że nie przyjdzie odszedł, mówiąc, że idzie ją wyszukać, gdyż chce odebrać sobie od niej książkę, którą jej był pożyczył. Wieczorem

istotnie udał się do pomieszkania Pauliny, lecz ta zamknęła się przed nim i pomimo prośb i groźb otworzyć mu niechciała Był tedy zmuszony po półgodzinnem czekaniu oddalić się bez skutku.

Dnia następnego w sobotę 1. marca po godzinie 10 rano pojawił się Billik znowu w kuchni Pauliny, gdzie wówczas znajdywała się także Katarzyna Jarana, kucharka u p. Markusa Dubsa. Wszedłszy do kuchni począł czynić Paulinie gorżkie wyrzuty, iż dnia poprzedniego nie chciała go wpuścić do siebie na co po raz setny otrzymał odpowiedź, żeby zaprzestał swych odwiedzin. Trzymając prawą rękę w kieszeni, żądał następnie, aby mu Paulina oddała książkę, którą jej pożyczył. Przestraszona natarczywością jego Paulina, odrzekła, iż żadnej książki od niego nigdy nie miała i wezwała go, aby kuchnię opuścił, potem udała się do przyległego alkierzyku, spostrzegłszy atoli że Billik za nią postępuje, a obawiając się już dawno napadu z jego strony, wróciła się i spostrzegła wtedy, że Billik trzyma w prawej ręce pistolet. Przerażona jeszcze więcej, uciekła Paulina spiesznie do przyległego z drugiej strony pokoju, lecz zaledwie stanęła na progu, gdy Billik z oddalenia 4 kroków postępując za nią strzelił do niej z pistoletu, wskutek czego Paulina ugodzona wystrzałem w plecy, padła na ziemię; morderca zaś szybko kuchnię opuścił i wybiegł na ulicę.

Na schodach spotkał wychodzącego na górę p. Maurycego Waldmanna, urzędnika banku dla handlu i przemysłu, który słysząc silny łoskot zapytał uciekającego, co się stało, na co otrzymał odpowiedź, że coś spadło. Ugodzoną Paulinę odwieziono do szpitalu.

Dnia. 2 marca komissya sądowo-lekarska odbyła oględziny poszkodowanej, przyczem dostrzeżono $4\frac{1}{2}$ calową ranę poniżej prawej łopatki, a jeden cal od stosu pacierzowego, koszulę zaś odpowiednio ranie przedziurawioną i krwią zbroczoną.

Na podstawie tych oględzin orzekli rzeczoznawcy, iż rana zadaną została postrzałem z broni palnej małego karabinu, t. j. małego pistoletu lub rewolweru, iż uszkodzenie to samo przez się jest ciężkiem, ponieważ szlachetniejsze części zostały nadwerężone, że dalej narzędzie i sposób jego użycia były tego rodzaju, że powstaje z nich życiu zagrażające uszkodzenie,

W istocie też Paulina dnia 19. marca umarła. Przy pośmiertnej obdukcyi orzekli lekarze, że za życia ugodził ją strzał z pistoletu kulą stożkową nabitego, którego strzału następstwem było wystąpienie krwi do jamy brzusznej, a dalszym skutkiem ropienie się rany, przez co prawe skrzydło płuc w cierpienie wciągniętem zostało, co spowodowało zapalenie tego skrzydła i wystąpienie surowicy do jamy piersiowej. Choć za najbliższą przyczynę śmierci zapalenie płuc uważać należy, to są inne skaleczenia, które ze swej strony śmierć spowodować musiały.

Pozostaje tedy w niniejszym wypadku śmierć w przyczynowym bezpośrednim koniecznym związku z postrzałem, sztuka bowiem lekarska nie jest w stanie wyleczyć takiego skaleczenia wewnętrznych organów.

Zaraz po dokonanym czynie sprawca starał się pozbyć się swego pistoletu; ofiarował go najpierw respicientowi straży akcyzowej Babczyńskiemu, a gdy tenże nie chciał go kupić, sprzedał innemu w koszarach straży akcyzowej, przyczem opowiadał że kupił go sobie dla swej przyjemności, obie lufy zaś wtedy były próżne.

Dnia 2 marca Billik spotkawszy na wałach hetmańskich Adolfa Fischera szeregowca pułku 41. piechoty prosił go, aby się udał do pomieszkania Pauliny i oświadczył tejże, że na nią czeka. Fischer nie wykonał tego polecenia, lecz wszedłszy do kamienicy wrócił po chwili, mówiąc, że niema nikogo w domu. Poszli potem na pocztę, a gdy Fischer załatwił swój interes tam że i wrócił zastał Billika czekającego nań na ulicy. Wtedy przyznał mu się Billik że chciał zastrzelić swą kochankę lecz ją prawdopodobnie tylko ranił. Prosił go zarazem, aby list, który mu równocześnie wręczył zaniósł do Pauliny, dodając że oczekiwać go będzie na wałach hetmańskich. Fischer udał się istotnie powtórnie na wskazane miejsce, zastał jednakże drzwi zamknięte a gdy wrócił na wały, Billika tam już nie było. Umknął bowiem, spostrzegłszy stróża kamienicy, w ktorej popełnił zamach na Paulinie.

W liście pisanym 28. lutego, zatem przed zamachem, a zaopatrzonym napisem *Przyczyna śmierci*, Billik, opisując swój stosunek do Pauliny Cieślak i jej niestałość kończy uwagą, iż z tej przyczyny oboje w grobie leżeć będą Do listu tego dołączoną była kartka zapisana ołówkiem po obu stronach a przez Billika już po uskutecznieniu zamachu napisana, na której stoi, iż chciał Paulinie „w łeb wypalić lecz pierwszy strzał niewypalił dla braku prochu na panewce...“

Dnia 3. marca przytrzymano Billika, gdy właśnie z szynku wychodził a przybierał rozmaite nazwiska Suchodolskiego, Śliwińskiego i t. p. W policyi wyrzekł w gniewie, że żałuje, iż strzał nie trafił lepiej: „Kiedy mam wisieć za jedną nogę, to niech mię powieszą za obie.“ W śledztwie karnem przyznał się Billik do czynu, zaprzecza zaś jak najmocniej, iżby miał zamiar uszkodzić Paulinę Cieślak utrzymując, **że zamierzał jedynie przestraszyć ją, a pokazawszy jej pistolet odwrócił kurek od rurki nienabitej, na który położył piston.** Gdy jednak ten kurek słabo uderzył i nie rozbił nawet pistonu, odwrócił znów kurek, mniemając że odwodzi ten sam Wtedy Paulina uciekała do drugiego pokoju, obwiniony zaś przychwycił mylny kurek a gdy się rozległ strzał, przestraszył się bardzo i uciekł.

Tłumaczenie się to jest zdaniem prokuratoryi nieuzasadnione w obec tego, że obwiniony kilkakrotnie się odgrażał, iż śmierć jej zada że nie mając funduszu na utrzymanie siebie kupił pistolet, że w liście pisanym przed popełnianiem zamachu wyraźnie objawił zamiar odebrania jej i sobie życia, że po dokonanym czynie żałował, iż jej w głowę nie ugodził, że się ukrywał, zmieniając swe ubranie i nazwisko i t. p.

Prokuratorya oskarza tedy Billika o zbrodnię morderstwa.

W skład sądu wchodzą pp.: Radca Mogilnicki jako przewodniczący, Radcy Stenzel, Schaetzel, Nikisch i adjunkt Litwinowicz jako sędziowie.
Prokuratorje zastępuje substytut prokuratora p. Samolewicz. Obwinionego broni Dr Till.

Przy rozprawie stale przed kratkami sądowemi obwiniony dość spokojnie Jestto mężczyzna mający lat około 40. szczupły i średniego wzrostu. Oblicze jego nie zdradza żadnej namiętności, mdłe oko raczej wskazuje na pewną apatję która w nim obecnie zapanowała.

(Dokończenie nastąpi.)

Sąd uznał obżałowanego winnym zbrodni morderstwa prostego i wyrzekł karę śmierci przez powieszenie. Obżałowany zgłosił odwołanie i zażądał doręczenia wyroku na ręce swego obrońcy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

REFORMA PODATKÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister skarbu baron de Pretis wniósł 4 przedłożenia rządowe w sprawie reformy podatków stałych wraz z dwutomowemi dodatkami, które zawierają motywa do ustaw, tudzież tablice statystyczne, dotyczące dochodów z podatków stałych w rozmaitych krajach koronnych. Korespondent *Czasu* podaje krótkie streszczenie tych obszernych elaboratów.

Pierwsze przedłożenie rządowe zajmuje się reformą podatku od budynków (*Gebäudesteuer.*) Przedmiotem podatku tego jest albo dochód czynszowy z budynków, lub wartość użytkowa domów mieszkalnych. Uwolnione od opłaty tego podatku są między innemi zabudowania gospodarskie z wyjątkiem mieszkań, do których nie liczą się przytułki dla robotników. O wartości użytkowej domów stanowią osobne komissye, a podatek oblicza się z czystej wartości użytkowej domów po otrąceniu kosztów utrzymania i procentu pewnego na umorzenie kapitału zakładowego. Procent ten wynosi około 15 do 30 proc., w pewnych ewentualnościach nawet do 50 proc.) Zabudowania nowe, przei przybudowania uwolnione są przez lat 12 od podatków (także od 5 pr. podatku dochodowego, jaki dotąd opłacały takie domy czasowo uwolnione od podatków.) Wymiar podatku od budynków obowiązuje przez lat 5, co pięć lat następuje rewizya katastru podatkowego. Przedłożenie to liczy 35 paragrafów.

Drugie przedłożenie dotyczy podatku zarobkowego (*Erwerbsteuer*); liczy ono 37 paragrafów. Podatkowi zarobkowemu podlega każde przedsiębiorstwo zarobkowe lub wykonywanie zatrudnienia z zyskiem materyalnym połączonego, bez względu na to, czy przedsiębiorstwo lub zajęcie jest samodzielnem czy też opartem na służbie lub wynagrodzeniu. Podatek zarobkowy dzieli się na trzy klasy. Do pierwszej należą wszystkie przedsiębiorstwa spółek akcyjnych i komandytowych, kasy oszczędności, towarzystwa zabezpieczeń, w ogóle wszystkie towarzystwa zarobkowe, obowiązane do publicznego zdania sprawy; do drugiej klasy wszystkie inne samodzielne przedsiębiorstwa, nienależące do klasy 1ej; wreszcie do klasy trzeciej dochody pochodzące z stosunku służby lub płacy. Pomiędzy uwolnieniami od opłaty podatku zarobkowego, zasługują na wzmiankę: Gospodarstwo wiejskie i leśne, o ile przynosi tylko owe dochody, jakie są objęte podatkiem gruntowym, i to dochody w drodze własnego gospodarowania. Należy tu także sprzedaż własnego bydła gospodarskiego, tudzież płodów surowych z własnego gospodarstwa. Dalej uwolnione są także produkta przemysłowe dla własnego użytku, tudzież dochody z dzierżawy gruntów, obrabianych przez samego dzierżawcę i jego rodzinę; następnie uwolnieni są oficerowie, urzędnicy państwowi, gminni, krajowi i t. d., co do tak zwanych *Activitätsbezüge*, wreszcie osoby, których dochód nie wynosi 600 złr. rocznie. W pierwszej klasie podatku zarobkowego cały dochód służy za podstawę opodatkowania w drugiej również cały dochód, lecz po potrąceniu 150 złr. tudzież 15 — 30% (15% od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych 30% od innych przedsiębiorstw); w trzeciej klasie od 1go tysiąca złr. od $\frac{1}{5}$ dochodów, przy większych dochodach od drugiego tysiąca $\frac{2}{5}$, od trzeciego tysiąca i wyżej od $\frac{3}{5}$. W 1szej i 3ciej klasie opodatkowanie następuje co rok, w drugiej klasie co 3 lata.

Trzecie przedłożenie, liczące 21 paragrafów, nosi nazwę: Ustawa o podatkach od renty (*Rentensteuer*). Podatkowi od renty podlega renta z takich źródeł majątkowych, które nie są dotnięte ani podatkiem gruntowym, ani duchownym, ani podatkiem od zabudowań, dalej pensye, *Ruhe und Versorgungsgenüsse*. Podlegają temu podatkowi zwłaszcza odsetki od kapitałów, nie umieszczonych na hipotece domów opodatkowanych lub nie ulokowanych w przedsiębiorstwie zarobkowem, n. p. procenta obligacyi, procenta z pożyczek, dywidendy z akcyj i t. d. Uwolnione są odsetki od obligacyj państwowych, które na mocy ustawy z d. 20 czerwca 1868 już uległy redukcyi, tudzież z tych pożyczek, które uzyskały uwolnienie od podatków i t. d.

Czwarte przedłożenie (33 paragrafów) dotyczy podatku osobisto dochodowego (*Personal Einkommensteur*). Każdy, którego roczny czysty dochód wynosi 600 złr., opłaca podatek osobisto dochodowy. Dochody — celem obliczenia podatku osobisto-dochodowego — zamieniają się w tym celu na jednostki podatkowe; do 1000 złr. każde 100 złr. stanowi jednę taką jednostkę, od 1000 — 1500 złr. każde 100 stanowi $1\frac{2}{10}$ jednostki, od 1500 — 2000 złr. każde 100 złr. $1\frac{4}{10}$, od 2000 — 2500 złr. zaś $1\frac{6}{10}$, dalej $1\frac{8}{10}$ od 2500 — 3000, od 3000 do 3500 każde 100 złr. stanowi już 2 jednostki podatkowe, od 6000 — 7000 złr. już 3 jednostki, od 20.000 do 30.000 już 4 jednostki, od 70.000 złr. i nadto 5 jednostek podatkowych. Podatek ten jest więc progresyjnym.

Stopa podatkowa, t. j. właściwy wymiar podatków, oznaczone będą dopiero w osobnych ustawach. Przedłożenia te obejmują reformę wszystkich podatków stałych, z wyjątkiem ustawy o podatku gruntowym, która zostaje nietkniętą. Podatki powyższe płacić trzeba kwartalnie z góry. Bardzo ważnemi są postanowienia o komisyach, których zadaniem będzie rozpoznawanie przedmiotów opodatkowaniu podlegających, tudzież wybadanie wartości tych przedmiotów. Wszystkie te komisye wybrane będą w połowie przez rząd, w połowie przez płacących podatki. Połowę niektórych komisyj wybierają sejmy, przy innych znowu Rada państwa, t. j. obie Izby.

OSTATNIA POCZTA.

W Izbie deputowanych minister skarbu przedłożył wczoraj projekta ustaw tyczące się podatków budynkowego, zarobkowego, rentowego i osobowego. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy względem udzielenia bezprocentowych zaliczek gminom i osobom prywatnym w tych częściach Gór Lisich i Brdy (*Böhmerwald*), gdzie czerw zrządził szkody w lasach. Wniosek Koppa względem przekazania petycyi związku robotników „Volkswille“ osobnej komisyi z 9ciu członków złożonej, przyjęty. Meznik (z Morawy) interpeluje ministra oświaty o

Program urzędowy uroczystości podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w Petersburgu jest taki: W sobotę 14. b. m. teatr galowy, w niedzielę parada i obiad w pałacu zimowym, w poniedziałek bal szlachecki, we wtorek śniadanie i obiad wojskowy u posła austryackiego br. Langenau, we środę polowanie, we czwartek zabawa w wielkiej sali koncertowej, w piątek wieczór u hr. Tołstoja. Telegram petersburgski dodaje, że powietrze jest dość łagodne, tylko 10. stopni mrozu.

szczupłą liczbę słowiańskich szkół średnich na Morawie; Edlbacher interpeluje ministra handlu o budowę kolei żelaznej z Rottenmann (w Styryi) do Wels, poczem projekta rządowe ustaw o kolejach żelaznych przekazane zostały osobnemu wydziałowi z 36 członków. Rozkład kontyngensu rekrutów przyjęty. Wybór Bartoszewskiego z okręgu wyborczego miast Rzeszów i Jarosław uznany za ważny.

W obradach pruskiej Izby poselskiej nastąpiła 11. b. m. kilkudniowa przerwa. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dopiero po ukończeniu w Izbie panów obrad nas projektem ustawy o ślubach, cywilnych.

W parlamencie niemieckim wniósł 12. b. m. Schultze Delitsch sprawę zaprowadzenia dyet poselskich. Deputowani konserwatywni przemawiali, przeciw dyetom dopóki system bezpośrednich wyborów nie zostanie zmieniony na wzór systemu wyborczego do pruskiej Izby deputowanych. Deputowani stronnictwa liberalnego i katolickiego przemawiali za wnioskiem.

W liście do pewnego dziennika bonapartystycznego w Clermont występuje Rouher w obronie septenatu marszałka Mac-Mahona, ponieważ stan ten nie przesądza stanowczemu objawieniu woli ludu. Septenat jest zawieszeniem broni stronnictwa nie powinny używać go za płaszczyk dla swych ambitnych celów. Koniecznem jest odwołanie się bezpośrednie do ludu, aby naprawić szkody, zrządzone przez rewolucyę 4. września. Francya stanie wówczas przed alternatywą: republika albo cesarstwo. — W końcu poleca Rouher aby interesów porządku nie odłączono nigdy od sprawy demokracyi.

Nordd. Allg. Ztg. ogłasza list Usedoma z 11. lutego 1874, w którym tenże nazywa nieprawdziwą wiadomość, jakoby nota jego do Lamarmory z dnia 17. czerwca 1866 przed odesłaniem była aprobowaną w Berlinie.

Ks. serbski Milan w drodze do Konstantynopola zjedzie się prawdopodobnie z księciem rumuńskim Karolem.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 13. Lutego.

Hotel Zorza:

Pp. Ks. Lubomirski H., z Bakończyc. — Hr. Dzieduszycki St., z Gwoździca. — Hr. Wodzicki K., z Olejowa. — Czerniakowski K., z Klimkowic. — Konopacki M., z Czaborówki.

Hotel Krakowski:

Pp. Baczyński F., ze Stryja. — Stanek J., z Wiszenki. — Wybranowski E., z Szeptyc.

Hotel Angielski:

Pp. Jasiński F., z Zahaypola. — Kłosowski H., z Żurawna. — Pogłodowski J., z Raytarowicz. — Ujejski A., z Denysowa.

Pod białym koniem:

P. Witosławski J., z Żydowic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 13. Lutego.

Pp. Hr. Komorowski A., do Konotop. — Cieński Z., do Wiktorówki. — Jabłoński J., do Ameryki. — Kruszewski H., do Chorobrowa.

Ceny targowe z miesiąca Lutego 1874.

Następujących artykułów:	Kolbuszowa zł.	Kolbuszowa c.	Majdan zł.	Majdan c.	Sokołów zł.	Sokołów c.	Sokołówka zł.	Sokołówka c.	Łopatyn zł.	Łopatyn c.
Mec pszenicy	5	50	—	—	6	—	6	—	5	—
„ żyta	4	30	4	60	4	50	3	25	3	50
„ jęczmienia	3	40	2	80	3	50	2	75	2	75
„ owsa	1	75	2	10	1	85	1	50	1	70
„ grochu	4	50	4	15	4	50	—	—	—	—
„ hreczki	3	50	—	—	3	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	30	1	60	1	20	—	—	1	—
Cetnar siana	—	80	—	90	1	20	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	7		—	—	7	50	—	—	—	—
„ „ miękkiego	4	20	2	50	4	50	—	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	16	—	16	—	16	—	—	—	—
Robotnik bez wiktu	—	30	—	40	—	40	—	—	—	—

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14. Lutego 1874.

Barometr 743·1 mm. Psychometr suchy — 7·6°C Psychometr wilgotny — 7·5° C. Prężność pary 2·6 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 2. Wiatr SW2. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa) (Mallep.)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Brzeżan		„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2		—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 13. Lutego 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	232	50	234	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	z kup.	204	—	208	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	82	30	83	—
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	82	—	82	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	73	75	74	75
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	85	50	86	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	77	40	78	10
4. Losy					
Miasta Krakowa	Oprócz kupona b.	20	—	22	—
„ Stanisławowa	Oprócz kupona b.	18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	26	5	34
„ cesarski		5	28	5	36
Napoleond'or		8	98	9	06
Pół imperyał rossyjski		9	12	9	28
Rubel rossyjski srebrny		1	68	1	74
„ „ papierowy		1	56	1	57
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	68	1	69
Srebro		106	50	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Lutego 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.35	74.50
„ „ w banku	69.25	69.35
Losy z r. 1839 całe	330.—	330.—
„ „ 1839 piąta część	383.—	390.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	142.—	142.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	76.50
Galicyi	77.25	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Węgier	76.50	77.—
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.—	237.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 300 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	981.—	983.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	523.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	211.50	212.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2025.—	2035.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.—	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	142.—	143.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	327.50	328.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	161.—	161.50
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.75	96.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	81.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	85.—	85.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.15	91.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.25
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.25
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	38.75	39.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.25	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.70	94.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.20	95.40
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.60
Londyn za 10 ft. szt.	112.80	112.90
Paryż za 100 fr.	44.55	44.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.33
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.—	9.01
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.35	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. Lutego.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	30
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	103	75
Akcye banku wiedeńskiego	983	—
„ „ kredytowego	239	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	—
Srebro	106	85
Napoleond'or	9	3
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(372 1—3) **Edykt.**

Nr. 8651. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Czerniewicza, również jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Arnold Baraniecki teraźniejszy właściciel realności pod l. 17. w Zamarstynowie położonej, wniósł tutaj prośbę o wykreślenie zaprenotowanego na rzecz Teodora Czerniewicza w stanie biernym tejże realności prawa najmu i dzierżawy na podstawie kontraktu z dnia 3. Lutego 1823. uskutecznionego, również kwitu z dnia 15. Grudnia 1823. na zapłaconą połowę czynszu najmu w ilości 420 złr. m. k., która to prośba z wyznaczeniem terminu do zbadania, czyli ta prenotacya już usprawiedliwioną nie została lub też w usprawiedliwieniu pozostaje na dzień 7. Marca 1874. o 9. godzinie rano, ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie tutejszego adwokata Dra. Sermaka doręczoną została

Wzywa się przeto Teodora Czerniewicza i tegoż spadkobierców, aby na wyznaczonym terminie albo sami, albo przez pełnomocnika stanęli, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej, gdyby sprawa ta niepomyślnie dla nich wypadła, skutki tego tylko sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(373 1-3) **Edykt.**

Nr. 220. Ze strony sądu powiatowego w Głogowie zawiadamia się niniejszem Karola Korzennego syna Jana i Józefy Korzennych niegdyś zamieszkałych w Głogowie, że Jan i Józefa Korzenny pomarli i że sprawa spadkowa w tutejszym Sądzie się toczy. — Wzywa się zatem Karola Korzennego, aby w ciągu jednego roku albo sam albo przez pełnomocnika do przyjęcia spadku się zgłosił, inaczej bowiem sprawa ta z zgłoszonymi dziedzicami i jego kuratorem Janem Kotulą przeprowadzoną i zakończoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Głogów, dnia 31. Stycznia 1874.

(374 1—3) **Edykt.**

Nr. 2847. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Josla Fränkel prawonabywcy Hindy Wachstein w kwocie 165 złr. 16 ct. w. a. z procentami po 4% od 26. Lipca 1865. rachować się mającemi, niemniej kosztów egzekucyjnych 10 złr., 2 złr. 36 ct., 1 złr. 50 ct., 75 ct., 11 złr. i teraźniejszych kosztów 4 złr. 66 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 41. w Korolówce położonej, Ella Rosenblatta, a względnie do tegoż nieobjętej massy spadkowej należącej korpusu tabularnego niestanowiącej, w objętości 60 1/2 [illegible] sążni w oszacowanej wartości 1027 złr. 50 ct. w. a. w trzech terminach, a to na dzień 9. marca, 25. marca i 20. kwietnia 1874., każdą razą o godzinie 9. przed południem z tem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie także niżej takowej w kancelaryi sądowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołwawcza jest cena szacunkowa, zaś wadyum dziesiąta część tejże ceny.

Resztę warunków licytacyi w registraturze sądowej wglądnąć można.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzyciela Josla Fränkel, nieobjętą massę spadkową dłużnika Ellla Rosenblatta przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego pana Dra. Zakrzewskiego i c. k. prokuratoryę skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 8. Października 1873.

(378 1—3) **Edykt.**

Nr. 34594. Cesarsko królewski Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Macieja Brachowskiego a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu Franciszka z Penkalów Świerczewska o extabulacyę sumy 350 złp. ze stanu biernego realności pod l. 12. kat. 18 w Radwanowi cach gm. XVI. Pisary położonej „Brachowszczyzna" zwanej, wniosła pod dniem 31. grudnia 1873. l. 34594. pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. kwietnia 1874 o godzinie 10. rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, a względnie tego spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego p. adw. Dra. Lisowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wyniknę z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 16. Stycznia 1874.

(381 1—3) **Edykt.**

Nr. 514. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakuba Samuela dw. im. Kuszer, niegdyś w Stanisławowie zamieszkałego, że tusądową uchwałą z dnia 24. Grudnia 1873. l. 17042 na podstawie weksla z daty Stanisławów 10. Marca 1867., cztery lat od daty płatnego na rzecz Ley Friedman akceptowanego, przeciw niemu nakaz zapłaty tymże wekslem przyjętej kwoty 60 złr. w. a. z 6% od dnia 11. Marca 1871. i kosztów sądowych 5 złr. 37 ct. w. a. do rąk skarżącej Ley Friedman wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adwok. Dra. Wurzla z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha w Stanisławowie kuratorowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 21. Stycznia 1874.

(382 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 26039. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska przeciw Antoniemu hr. Stadnickiemu a właściwie jego sukcessorom Kazimierzowi hr. Stadnickiemu, Władysławowi hr. Stadnickiemu, Zygmuntowi hr. Stadnickiemu, Józefie z książ. Jabłonowskich hr. Stadnickiej, dalej sukcesorom Michała Oleksińskiego t. j. Michałowi, Tytusowi, Rudolfowi, Maryannie, Joannie i Klotyldzie Oleksińskim; tudzież Maryannie Oleksińskiej, Antoniemu i Józefowi Jurkiewiczom, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, a w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, z miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcessom sukcessorom lub prawonabywcom, wreszcie przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego Skarbu, o uznanie prawa Antoniego hr. Stadnickiego, a względnie jego sukcessorów do żądania zapłaty sumy 540 duk. holl. na dobrach Słupiec Wielki zaprenotowanej, tudzież prawa nadzastawu na tej sumie dla pretensyi sukcessorów Michała Oleksińskiego, wysokiego Skarbu i Maryanny Oleksińskiej, Antoniego i Józefa Jóśkiewiczów ciężącego za zgasłe, tudzież o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr, a właściwie z ceny kupna takowych i o wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9 Sierpnia 1873. l. 10954. wydanej, pod dniem 23. Grudnia 1873. l. 26039. pozew wytoczyli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. lutego 1874. o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanym tutejszego adw. Dra. Tokarza z substytucyą adw. Dra. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 29. Stycznia 1874.

(384 1—3) **Edykt.**

Nr. 16080 C. k. sąd powiat. m. d. dla miasta i przedmieść Lwowa wzywa nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców zmarłej na dniu 18 sierpnia 1872 we Lwowie Katarzyny Głusik, wdowy po c. k. woźnym, aby swe oświadczenie do spadku po niej pozostałego w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie spadek ten dla których kuratorem ustanowionym został p. adw. Dr. Przesmycki, tylko z tymi spadkobiercami pertraktowanym będzie którzy się do niego oświadczą, lub jeśli nikt się nie oświadczy funduszowi przepadłości przypadnie.

Z c. k. sądu powiatowego

Lwów, dnia 19. września 1873.

(388 1—3) **Edykt.**

Nr: 68016 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Joanny Frankowskiej z d. 24 Listopada 1873 L. 68016 dozwolił uchwałą dzisiejszą do L. 68016 na zaintabulowanie rzeczonej Joanny Frankowskiej za właścicielkę połowy realności pod N. 190 3/4 we Lwowie położonej.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym małżonkom Adrzejowi i Katarzynie Tott, tudzież Wawrzyńcowi i Tekli małżonkom Raczuk do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Krattera z zastępstwem adwokata Dr. Horwata ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych małżonków, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 31 Grudnia 1873

(389 1—3) **Edykt.**

Nr. 67685 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Józefa Deyczakowskiego o utworzenie odrębnego ciała tabularnego dla 2/5 i 1/10 części dóbr Wasylkowce c. k. Sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 10 Września 1873 do L. 19859 na rekurs Józefa Deyczakowskiego z dnia 20 Kwietnia 1872 L. 70280/71 odmawiającej utworzenie odrębnego ciała tabularnego uchwałę do L. 70280 w ten sposób zmienił, iż poleca się tabuli krajowej, ażeby

I. na mocy wykazu z operatów pomiaru katastralnego z dnia 12 Sierpnia 1871 dla części dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Bereżyńce Łażyńszczyzna i Leszczyńszczyzna zwanych według ks. Dom. 362 p. 345 n. 14 haer pana Józefa Deyczakowskiego własnych składających się z parcel katastralnych 3, 55, 56, 165, 201, 124, 194, 195, 219, 220. 221, 1764, 1765, 1778, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790,

1791, 1792, 1794, 1895, 1896, 1857 1858, 1859, 2188, 2230, 2231, i parceli 1860 po potok zaczynając od parceli L. 1796, wraz z prawem propinacyi na tychże parcelach, dotąd razem w dwóch wspólnych ciałach tabularnych Dom 13 pag. 229 Dom 45 pag 153 zapisanych nowe odzielne ciało tabularne utworzyła i wszystkie pozycye stanu czynnego i biernego pomienionych majętności dotyczące części p. Józefa Deyczakowskiego własnej. do odnośnych rubryk rzeczonego nowego ciała tabularnego zaciągnęła, a to pozycye wspólne przez powołanie zapisała a pozycye wyłączne przeniosła

II. Wstanie czynnym części dóbr Wasylkowce, Jurkowce Berczyńce, Łążynszczyzna i Łęszczyńczyzna zwanych uwidoczniła, że z tychże części p. Józefa Deyczakowskiego własne wydzielone i dla tychże nowe oddzielne ciało tabularne ustanowionem zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Wolfowi Kehlman do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Wolfa Kehlmana, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27. Grudnia 1873

(390) **Edykt.**

Nro. 258 C k. Sąd krajowy jako handlowy zezwala na sprostowanie w rejestrach handlowych dla firm pojedyńczych, by zapisana na podstawie uchwały tutejszo sądowej z dnia 14. Sierpnia 1873 l. 20715 firma handlu płóciennego „Freude Landau" wykreśloną, a w miejsce jej firma „Wolf Landau" zaciągnioną zostałaj, którą Freude Landau jako prowadząca handel płócienny w imieniu sukcessorów po Wolfie Landau podpisywać będzie „Wolf Landau".

Kraków 10. Stycznia 1874.

(391 1–3 **Edykt.**

Nro. 747. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości niewiadomym z miejsca pobytu Maurycemu Stankiewiczowi i Małce Beili Fischerowej, a w razie ich śmierci, ich z imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że podaniem 12. stycznia 1874. l. 747. małoletni Zdzisław Krynicki przez matkę i opiekunkę Maryę Tölgyj o ekstabulacyę ze stanu biernego części dóbr Krynica prawa 6letniej dzierzawy, Dom. 341. pag. 368 i 370 n. 23 i 25 on. intabulowanego z nadciężarami pozew wniósł, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy termin na 27. Marca 1874 10tą godzinę rano wyznaczonym, a dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem p. adwokat Dr. Kohn, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Pawliński ustanowionym został.

Wzywa się zatem poowanych, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne środki obrony wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać muszą.

Sambor dnia 13. Stycznia 1874.

(394 1–3) **Obwieszczenie.**

L 14990 W skutek umocowania wysokiego c. k. Ministerstwa handlu zaprowadza się z dniem 10. Lutego b. r. celem uskutecznienia bezpośredniego połączenia między urzędem pocztowym w Bursztynie a pociągami spiesznemi między Lwowem i Suczawą dziennie dwurazowe poczty posłańcze piesze między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Bursztynie, które w następującym porządku obiegać mają:

z urzędu pocztowego	Nr. 1 o 8 godz. rano. Nr. 2 o 7 „ wieczór,
w dworcu kolei żel.	Nr. 1 o 9 g. przed poł. Nr. 2 o 8 g. wieczór.
z dworca kolei żel.	Nr. 1 o 9 g. 10 m. przed poł. Nr. 2 o 8 g. 10 m. wieczór.
w urzędzie pocztowym	Nr. 1 o 10 g. 10 m. przed poł. Nr. 2 o 9 g. 10 m. wieczór.

Nr. 1. Do i od pociągu spiesznego Nr. 1 ze Lwowa.

Nr. 2. Do i od pociągu spiesznego Nr. 2 z Suczawy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 27. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 14990. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handelsministeriums werden vom 10. Februar l. J. zur Herstellung einer direkten Verbindung zwischen dem Postamte in Bursztyn und dem zwischen Lemberg und Suczawa verkehrenden Eilzuge, täglich zweimalige Fußbotenposten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Bursztyn eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Vom Postamte	Nr. 1 um 8 Uhr Früh. Nr. 2 um 7 Uhr Abends.
im Bahnhofe	Nr. 1 um 9 Uhr Vormittags. Nr. 2 um 8 Uhr Abends.
Vom Bahhofe	Nr. 1 um 9 Uhr 10 M. VM. Nr. 2 um 8 Uhr 10 M. Abends.
im Postamte	Nr. 1 um 10 Uhr 10 M. VM. Nr. 2 um 9 Uhr 10 M. Abends.

Nr. 1. zum und vom Eilzuge Nr. 1 aus Lemberg.

Nr. 2. zum und vom Eilzuge Nr. 2 aus Suczawa.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. Jänner 1874.

(396 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1110. W skutek wielostronnych nalegań przedłuża c. k. państwowe ministeryum wojny termin ogłoszeniem z d. 15. grudnia 1873 r. do wniesienia ofert na dostawę mundurów i rysztunków dla c. k. wojska na dzień 20. lutego 1874 r. wyznaczony, aż do 20. kwietnia 1874 r. dwunastej godziny w południe.

Wszelkie inne warunki ofert w wyż wymienionem dawniejszem ogłoszeniu zawarte, pozostają w całej doniosłości niezmienione

Kundmachung

Nr. 1110. Auf mehrseitiges Anuschen verlängert das k. k. Reichs-Kriegsministerium den mittelst Kundmachung vom 15. Dezember 1873 auf den 20. Februar d. J. festgesetzten Termin zur Einbringung von Offerten auf Lieferung der Monturs- und Ausrüstungs-Erfordernisse für das k. k. Heer, bis zum 20. April 1874, Mittags 12 Uhr.

Im Uebrigen bleiben die in der oben angeführten früheren Kundmachung aufgestellten Offertbedingungen ihrem vollen Umfange nach, aufrecht.

(399 1—3) **Edykt.**

Nro. 7470. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie o najmia niniejszem, iż na dniu 5. Lutego 1874. do l. 6942. Maurycy Kehlmann przeciw Gedeonowi Gedroyc prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 złr. w. a. z pn. wniósł, której to prośbie uchwałą z dnia 6. Grudnia 1874. do l. 6942 zadość uczyniono.

Ponieważ miejsce pobytu p. Gedeona Gedroyc nie jest wiadome, ustanawia sąd dla niego na tegoż koszt i szkodę kuratorem p. adwokata Dr. Przesmyckiego z substytucyą p. adwokata Dr. Moszyńskiego, któremu to kuratorowi powyższy nakaz zapłaty został doręczony.

O tem zawiadamiamy p. Gedeona Gedroyca niniejszym edyktem, z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody przesłał, lub innego pełnomocnika ustanowił i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów dnia 7. Lutego 1874.

(400 1—3) **Edykt.**

Nro. 5638. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Beile Reitzes przeciw Mikołajowi Piaskowskiemu pod dniem 29. Stycznia 1874. do l 5638. prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 złr. w. a z pn. wniosła, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Mikołaja Piaskowskiego wiadomem nie jest, c. k. Sąd krajowy tutejszego adwokata Dra. Popiela z substytucyą p. adwokata Dr. Sokala kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30. Stycznia 1874.

(401 1—3 **Edykt.**

Nr. 7187. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Władysława Liebel, że przeciw niemu wskutek prośby Mojżesza H. Malz de praes. 4. lutego 1874 l. 6773 nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 złr. z procentami po 6% od dnia 8. lutego 1871 bieżącemi, i kosztami sądowemi 6 złr. 87 ct. w. a. wydanym został, i takowy ustanowionemu kuratorowi w osobie p. adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Janowicza, doręczonym został.

Wzywa się przeto p. Władysława Liebel, aby swe środki obrony temu kuratorowi udzielił, albo sam w sądzie się zgłosił, inaczej bowiem szkodliwe skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6. lutego 1874.

(402 1—3) **Edykt.**

Nr. 73 632. C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa tych, którzy roszczą sobie pretensyę do spadku po ś. p. Karolu Świstelnickim, majorze w c. k. austr. armii w dniu 23. sierpnia 1872 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, aby celem zgłoszenia i wykazania swojej pretensyi w d. 1. lipca 1874 o godzinie 10 rano przed tutejszym sądem stawili się, lub też do tegoż dnia swoje pisemne podanie wnieśli, gdyż inaczej niebędą już mogli upominać się o zaspokojenie ze spadku, jeżeli takowy przez wypłatę zgłoszonych należytości zostanie wyczerpanym, i jeżeli niesłuży im prawo zastawu.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20. grudnia 1873

(403 1—3) **Edykt.**

Nr. 69.022. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionego kuponu dnia 1. listopada 1873 płatnego od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej pod Nr. 29758 na 1000 złr. m. k., ażeby kupon ten w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy kupon za umorzony zostanie uznanym.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1873.

(404 1—3) **Edykt.**

Nr. 58.888. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zaginionej dwuprocentowej obligacyi za dostawienie ziemiopłodów, w dniu 1. listopada 1829 Nr. 6519 na 62 złr. 43½ kr m. k wystawionej, w dniu 1. kwietnia 1856, serya 485 wylosowanej, z procentami zaległemi od dnia 1. maja 1844, na imię gminy Wola Mielecka obwodu tarnowskiego opiewającej, ażeby powyższą obligacyę w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że w przeciwnym razie takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 18. października 1873.

(405 1–3) **Edykt.**

Nr. 1994. C. k. Sąd krajowy zawiadamia z niewiadomego miejsca pobytu Sylwestra Świderskiego, iż ś. p Wiktorya z Świderskich Laskowska zmarła dnia 14. Kwietnia 1873 roku wyznaczyła jemu jako bratu legat rocznej pensyi zł. 1000 w. a. która to roczna pensya wypłacona być winna kwartalnie a na żądanie półrocznie naprzód licząc od dnia w którym o miejscu zamieszkania swego sądowi doniesie i jako brat stopień pokrewieństwa swego z testatorką udowodniwszy wypłaty legatu pensyi zażąda.

Kraków, dnia 23. Stycznia 1874.

(406 1–3) **Edykt.**

Nr. 2316 C. k. Sąd krajowy czyni wiadomo, że Izakowi Apfelbaumowi zaginął weksel, przez Wigdora Hirscha wystawiony dnia 16 Lipca 1862 w Krakowie na 2400 zł w. a. po 6 tygodniach od daty w Krakowie płatny, a przez Alfreda Bogusza akceptowany na zlecenie Wigdora Hirscha opiewający przez tegoż potem na zlecenie Rubina Neufelda a przez ostatniego, dalej na zlecenie Izaka Apfelbauma żyrowany. i wzywa tych wszystkich którzyby rzeczony weksel posiadali, aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy Sądowi przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym terminu powyższego weksel wyżej opisany za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 29 Stycznia 1874.

(407 1–3) **Edykt.**

Nr 224. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy, odnośnie do edyktu z dnia 6. Grudnia 1873. do l. 14409 niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 21. Stycznia 1874. do l. 224. potwierdzonym został, zdziałany przez wierzycieli masy konkursowej Schoila Mayer przy terminie 29. Grudnia 1873. wybór Borucha Hullesa w Kołomyi na zarządcę masy rozbiorowej a Samuela Horowitza w Kołomyi na tegoż zastępcę.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 21. Stycznia 1874.

Erkenntniße.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift, welche ohne Aufschrift mit den Worten beginnt „Die Minister" und die Unterschrift trägt „Ange Pitou", Buchdruckerei Steyrermühl, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. (368)

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 4. Februar 1874.

Babitsch m p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. Jänner 1874, Z. 122/816, zu Recht erkannt: (416)

Der Inhalt des Gedichtes mit der Aufschrift „Da Trento" und den Anfangsworten „Da qui innanzi", enthalten in der Zeitschrift „Il Barbiere Risorto" Nr. 2 vom 24. Jänner 1874, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(474 1—3) **List gończy.** Nr. 1998

Michał Hnatów rodem z Dzulina w Stryjskiem, będący w ostatnich czasach w służbie u c. k. praktykanta konceptowego przy starostwie Pana Leszczyńskiego, zbiegł opełniwszy kradzież rozmaitych rzeczy wartości przeszło sto złr. wa. w dniu 1. lutego b. r. Tenże liczy lat 10, wzrostu niskiego, blondyn, włosy krótko ostrzyżone, bez zarostu, piegowaty, rumiany, mocno pyzaty, ma ruch nerwowy w lewej stronie twarzy, wykrzywiający takową z przymrużeniem oka, oczy ciemne, brew błąd nieznaczna, nos szeroki, ruchy niezgrabne, ubrany był w liberyjny garnitur ciemnego koloru z niebieskim kołnierzem

Wszystkie Sądy i władze bezpieczeństwa wzywa się, aby go w razie wyszukania przytrzymały i do tutejszego Sądu odstawiły.

Z c. k Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 11. Lutego 1874.

(351 2—3) **Edykt.**

Nr. 567. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, ze za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Fedka Bazara włościanina z Nastasowa za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Iwana Horodyskiego, gospodarza z Nastasowa.

Mikulińce 31. Stycznia 1874.

(367 2—3) **Edykt.**

Nr. 3372. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Michała Krzystofczyka z Jaźwin, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku po swym ojcu Antonim Krzystofczyku z Jaźwin w tutejszym Sądzie się zgłosił, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z jego kuratorem, który w osobie tutejszego notaryusza Skowrońskiego mianowany został oraz zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony i dekret przyznania wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 14. Stycznia 1874.

(426 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 4158. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28. Maja 1873 l. 4951, celem ściągnięcia wywalczonej przez Nuty Platz summy wekslowej w kwocie 86 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w Małnowie dnia 19. Lutego 1874 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 165 w Małnowie położonej Ilka i Jewki Nehrebeckich własnych ciała tabularnego nie mającej składającej się z chałupy, szopy, ogrodu i koło trzech morgów gruntu a wedle protokołu z dnia 20. Sierpnia 1872 l. 2962 na 315 złr. w. a oszacowanej pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania w kwocie 315 zł. w. a.

II. Kazdy chęć kupienia mający jest obowiązany na rzecz komisyi sądowej jako wadyum 10% ceny kupna t. j. 31 zł. 50 ct. w gotówce lub w papierach państwowych i książeczkach kasy oszczędności galicyjskiej złożyć, powód zaś Nuty Platz w razie przystąpienia do licytacyi od złożenia kaucyi będzie uwolniony, gdyż taką jego pretensya zastępuje.

III. Najwyżej ofiarujący, któremu złożone wadyum w cenę kupna wliczone będzie, ma w 30 dniach po prawomocności uchwały protokół licytacyjny do sądowej wiadomości biorącej resztującą cenę kupna tem pewniej złożyć, o ile za złożone wadyum na rzecz wierzyciela przepadnie i na jego koszt i niebezpieczeństwo na żądanie powoda relicytacya dozwoloną będzie.

IV. Po całkowitem zapłaceniu ceny kupna kupującemu dekret własności wydanym będzie.

V. Na powyższym terminie odbędzie się sprzedaż za lub poniżej ceny szacunkowej.

VI. Akt oszacowania może być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzany lub odpisany.

Z c. k. Sądu powiatowego

Krakowiec, dnia 31. Grudnia 1873.

(348 3—3) **Edykt.**

Nr. 658. Termin likwidacyjny w masie rozbiorowej Naftalego Parnesa, przemysłowca z Tarnopola, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biórze nr. 8. na dniu 23. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem, na którym to terminie wierzyciele konkursowi płynność i podstawę umieszczenia swych wierzytelności wykazać mają.

Tarnopol 31. Stycznia 1874.

(229 2 3) **Edykt.**

Nr. 17195. C. k. Sąd miejski delegowany w sprawach cywilnych S. I. we Lwowie uwiadamia p. Belę Kandego, byłego nadporucznika przy 8. pułku Huzarów, o wytoczeniu przez p. Adolfa Diamanta, kupca ze Lwowa, przeciwko niemu i p. Leonardowi Fränklowi pozwu pod dniem 1. Sierpnia 1873. do l 17195 o 1000 złr. z pn. w skutek czego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw Dra. p. Hilbrichta ustanowiono.

Z c. k. Sądu pow. miejsk. del. S. I.

Lwów, dnia 16. Grudnia 1873.

(355 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr- 892/R. s. p. Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla uczniów szkół realnych w c k. szkole realnej we Lwowie dnia 5. i 6. Marca, dla uczniów szkół gimnazyalnych w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie i w c. k. gimnazyum u św. Anny w Krakowie dnia 10. 11 i 12. Marca b. r. Termin do egzaminów pismiennych oznaczy Dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w ostatnim tygodniu Lutego b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 27. Stycznia 1874.

(360 2—3) **Edykt.**

Nr. 4246. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie powiadamia, że na odezwę c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. Maja 1873. l. 13913. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4246. wydaną, polecił urzędowi podatkowemu w Złoczowie jako urzędowi depozytowemu, by przez Sąd rzeczony celem ściągnięcia funduszowi karnemu od Wolfa Leiby Szumera należących się kosztów postępowania karnego w kwocie 288 złr. 47 ct. w. a. dozwoloną zapowiedź a właściwie dozwolone prawo zastawu na odsetki od obligacyi indemnizacyjnej nr. 5985. lit. a. na 2100 złr. za oktawę niegdyś poddańczą dóbr Czercze winkulowaną pod art. Journ. 220/63 w masie wierzycieli dóbr Czercze, w przechowaniu się znajdują przy tychże odsetkach, dotąd po koniec Października 1873 w kwocie 1008 złr. 77 ct. zrealizowanych i sądownie przechowanych jako też i przy odsetkach od obligacyi wzmiankowanej na przyszłość zrealizować się mających, o ile te odsetki w drodze sukcessyi po Ozyaszu Szumer e na Wolfa Leiby Szumera przypadają, nieprzysądzając jednak prawom oktawie niegdyś poddańczej dóbr Czercze do tych odsetek przysługującym, jako też nieprzysądzając i ogółem prawom trzecich osób już poprzednio nabytym na rzecz funduszu karnego w księgach depozytowych adnotował.

Ponieważ Wolf Leib Szumer ze życia i z miejsca pobytu jest nieznany, przeto celem bronienia go w tej sprawie został jemu kurator w osobie p. adw. Dra. Warteresiewicza ustanowiony, któremu rzeczona uchwała imieniem Leiby Wolf Szumera się doręcza. O tem powiadamia się Leib Wolf Szumer przez ed kt niniejszy

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19 Listopada 1873.

(361 2—3) **Edykt.**

Nr. 23554. C. k Sąd delegowany miejski cywilny, jako instancya realna zawiadamia, iż na zasadzie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 14 Sierpnia 1873. l. 14224 i prawomocnej ts. rezolucyi z dnia 13. Stycznia 1871. l. 25863., celem zaspokojenia resztującej sumy 234 złr. 39 ct. w. a. przysądzonej Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z procentem po 12% od dnia 27. Czerwca 1872, kosztami sporu 9 złr. 12 ct. i egzekucyjnemi, obecnie w kwocie 5 złr. 61 ct. przyznającemi się, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 58. w Pleszowie położonej, Michała Stolowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 6. Maja 1870. zastawniczo opisanej i na 500 złr. w. a oszacowanej, w trzech terminach na dniu 16 Marca, 16. Kwietnia i 18. Maja 1874 r. w gmachu św. Piotra, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 19. Stycznia 1874.

(362 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4206. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 27 złr. 90 ct. kosztów egzekucyi w kwocie 1 złr. 99 ct., 3 złr. 36 ct., 9 złr. 54 ct., 1 złr. 64 ct., 1 złr. 80 ct. a. w., również i kosztów teraźniejszych poniżej przyznanych, rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności Hryńka Grzyb własnej pod l. 82 w Szołomienicach położonej, protokołem z dnia 29. Sierpnia 1873. l. 2823 detaksowanej na rzecz proszącego Markusa Wandera i w tym celu trzy termina a to na dzień 23. Lutego 1874, na dzień 23. Marca 1874. i na dzień 27. Kwietnia 1874. każdą razą o godzinie 11. zrana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

I. Jako cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 746 złr. a. w.

II. Chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym wadium 10%, t j. kwotę 74 złr. 60 ct. do rąk komisarza złożyć, które po skończonej licytacyi najniżej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszcie licytantom zaś zwrócone będzie.

III. Bliższe warunki licytacyjne chęć kupna mający przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Rudki, dnia 2 Grudnia 1873.

(365 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 170. Celem obsadzenia posady asystenta oddziału techni znego przy Wydziale krajowym o rocznej płacy 1000 złr. i dodatku aktywalnym po 120 złr., tudzież z prawem do dodatków pięcioletnich po 80 złr. rocznie rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie do Wydziału krajowego najdalej do 15. Marca r. b. i udowodnić świadectwami, że nabyli odpowiedniej kwalifikacyi inżynierskiej przez ukończenie wyższego zakładu technicznego i pracę w zawodzie praktycznym.

Oprócz tego obowiązani są kandydaci skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg żywota, podać miejsce urodzenia, religii, stan, stosunki familijne, udowodnić, iż nie przekroczyli 40 lat wieku, wykazać znajomość języków, wreszcie nadmienić, czy między nimi a którym z urzędników w służbie krajowej pozostających nie zachodzi pokrewieństwo lub powinowactwo.

Kandydaci zostający w służbie publicznej mają przedstawić podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Wstępujący do służby krajowej urzędnik otrzyma nominacyę na posadę stałą dopiero po upływie roku i to w takim tylko razie, jeżeli w ciągu tego czasu odpowie wszelkim wymaganiom służby.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11. Stycznia 1874.

(380 2—3) **Edykt.**

Nr. 1'9. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie sumy 113 złr. aw. prawomocnym wyrokiem Samborskiego c. k. sądu obwodowego w sprawach karnych z dnia 17. lutego 1873 l. 1385 Edmundowi Brzezińskiemu przyznanej egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 178 w Samborze na Zawidowce położonej dłużników Piotra i Maryanny Paraszczaków własnej ciała tabularnego nie mającej dozwoloną została. Do licytacyi w tymże sądzie obwodowym odbyć się mającej przy której jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 100 złr. aw. podaną wyznacza się trzy terminy a to na dzień 19. lutego 18. marca i 16. kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, że na I. i II terminie rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na III. zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Dla wierzycieli którzyby później prawo zastawu do tej realności uzyskali lub z jakiej bądź przyczyny o rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni być nie mogli ustanawia się kuratorem pana adwokata Dr. Witza.

O tem zawiadamia się mających chęć kupienia z tym dodatkiem, że protokoły opisania i ocenienia tej realności tudzież bliższe warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sombor 13. stycznia 1874.

(364 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2776. W skutek rozporządzenia wysokiego ministerstwa handlu z 18. Stycznia 1874 L. 19944 podnosi się z dniem dzisiejszym opłata od podróżnego przy jazdach szybko-wozowych w obrębie galic. Dyrekcyi poczt z 52 na pięćdziesiąt sześć (56 ct.) centów, zaś przy jazdach osobowych z 48 ct na pięćdziesiąt dwa (52 ct.) centów.

Przy galicyjsko-węgierskich jazdach osobowych ma być opłata od podróżnego w dotychczasowej mierze pobieraną. Przy jazdach wozami pakownemi nie podwyższa się opłaty od podróżnego.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 2776. Im Grunde Anordnung des hohen Handelsministeriums vom 18. Jänner 1874 Z. 19944 wird vom heutigen Tage angefangen die Passagiersgebühr bei den Malle-Posten im galizischen Post-Direktions-Bezirke von 52 auf fünfzig sechs (56 kr.) Kreuzer, bei den Personenposten, dagegen von 48 kr. auf fünfzig zwei Kreuzer (52 kr.) erhöht.

Bei den galizisch-ungarischen Personenfahrten ist die Passagiers-Gebühr in dem bisherigen Ausmaße einzuheben. Bei den Packfahrten wird die Passagiersgebühr nicht erhöht.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Februar 1874.

(386 2—3) **Edykt.**

L. 5176. C. k. miej. del. Sąd powiatowy dla miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 175 złr. 3 ct. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 110 w Krzywczycach położonej do dłużnika Macieja Zielińskiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Grudnia 1868 opisanej z przynależytościami na 400 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach na dniu 26. Lutego 1874, 31go Marca 1874 i 30go Kwietnia 1874 wyznaczonych każdą razą o 9 godzinie rano pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzeć można, a które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(371 2 3) **Edykt.**

Nr. 8540. C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców po ś. p. Krzysztofie Zink, a mianowicie Jana Zink, Augusta Zink, Barbarę Zink i Magdalenę Zink, lub w razie śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nich Eige Freudenheim i Mojżesz Leizor Praeger o uznanie, iż prawo żądania zapłaty sumy 800 złr w w. względnie 960 złr. a w. w stanie biernym realności pod l. k. 81 d. 84 n. miasta w Drohobyczu na rzecz Krzysztofa Zink, zaintabulowanej przez zadawnienie zgasło i suma ta wyextabulowaną być ma, pod dniem 6. Września 1873. do l. 8540 pozew wnieśli i o pomoc sądową pros li, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 16. Lutego 1874. o godzinie 10. przed południem wyzna zony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jak też w razie ich śmier i, ich spadkobierców niewiadomych jest niewiadome, przeto niniejszy c. k. Sąd postanawia w celu zastępywania pozwanych adwokata tutejszego P Strawińskiego z substytucyą adwokata P. Dobruckiego za kuratora nieobecnych i wzywa tychże niniejszem, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawa ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem tutejszemu c k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 31. Października 1873.

(369 2—3) **Edykt.**

Nr. 5573 C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niniejszem chęć kupienia mających że w celu wydobycia sumy 1166 złr 27 ct. m. k. czyli 1224 30 ct. w. a. wraz z kosztami sądowemi dotychczas przyznanemi w ilościach 5 zł. 40 ct., 3 zł. 96 ct., i 4 zł. 37 ct. w. a. tudzież kosztami poniżej przyznanemi w ilości 13 zł. 27 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tuteejszym sprzedaż należącej do ś p. Józefa Mańkowskiego a względnie spadkobierców jego połowy realności pod l. k 26 w Ostrowcu położonej na 535 zł. w a. oszacowanej w drodze publicznej licytacya pod następującemi warunkami:

Połowa realnoś i pod l. k. 26 w Ostrowcu położona sprzedaje się hurtem i ryczałtem bez żadnej ewikcyi. Cena wywołania rzeczonej połowy realności stanowi wartość szacunkowa w kwocie 535 zł. w a. Licytacya tej połowy realności odbędzie się w gmachu sądowym w Lubaczowie w dwóch terminach mianowicie dnia 16 Marca 1874 i dnia 16 Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. zrana, w których to terminach ta połowa realności tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie. Na wypadek gdyby ta połowa realności na żadnym z powyższych dwóch terminów ani powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną być nie mogła wyznacza się zarazem do ułożenia lepszych warunków termin w gmachu sądowym w Lubaczowie na dzień 18 Maja 1874 o godz. 10 zrana i do takowego wszystkich wierzycieli hipotecznych niniejszem się wzywa z tem dołożeniem że nieobecni na tym terminie wier yciele uważani będą jako przystępuj cy do warunków lepszych ustanowionych przez większoś wierzycieli obecnych. Poczem zostanie trzeci termin licytacyjny rozpisany i warunki licytacyjne podane.

Resztę warunków licytacyjnych i inne dotyczące dokumenta przejrzeć może każdy chęć kupienia mający w registraturze sądu tutejszego.

C k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 17 Stycznia 1874

(366 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr 5074/prez. Na mocy §. 45. przepisu o wykonaniu postępowania karnego z d. 19. Listopada 1873. (Nr. 152 dz p. P. z r. 1873.) koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1874. wyrachowane, w domach więziennych c. k. sądu krajowego w Krakowie, tudzież c. k. sądów obwodowych w Tarnowie, Nowym Sączu i Rzeszowie. wynoszą dziennie od głowy jednaką ilość po 29½ ct., zaś w aresztach sądów po iatowych, sądowi krajowemu

a) w Krakowie, oraz sądom obwodowym,

b) w Tarnowie,

c) w Nowym Sączu i

d) w Rzeszowie podporządkowanych, wynoszą dziennie od głowy, mianowicie, co do a) 33 ct.; co do b) 26 ct; co do c) 27½ ct.; co do d) 29 ct

Co do publicznej podaje się wiadomości.

W Krakowie, dnia 27. Stycznia 1874.

(359 2—3) **Kundmachung.**

Z. 21438. Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der mittelst Urtheilen des Wiener Handelsgerichtes vom 25. Mai 1868 Z. 47630 und 25. Mai 1868 Z. 47630 esſiegten Wechselforderungen des F. Schmidt im Betrage von 407 fl. 29 kr. ö. W sammt 6% Zinsen vom 15. Dezember 1865 und 16 fl. 78 kr. ö. W. Klagskosten, ferners im Betrage von 627 fl. 17 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 10. November 1865 und 13 fl. 59 kr ö. W. Klagskosten, dann der bereits mit 28 fl. 39 kr. ö. W. bestimmten und der hiemit im gemäßigten Betrage von 98 fl. 83 kr. ö. W. zuerkannten Exekutionskosten, die exekutive Feilbietung der in die Juda Schenirsche Konkursmaße gehörigen Hälfte der sub Nr. 211 Vorstadt Zawale in Tarnow gelegenen Realität, hiergerichts in zwei Terminen den 10. März und 14. April 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 4498 fl. 65 kr. ö W. bestimmt und es wird bei dem obigen Terminen die erwähnte Realitätshälfte nur um oder über diesen Schätzungspreis veräußert werden

2. Jeder Kaufluſtige hat vor Beginn der Feilbietung als Vadium 10% des erhobenen Schätzungspreises d. i. den Betrag von 450 fl. ö W. entweder im Baaren oder in Werthpapieren welche nach dem Gesetze zur Anlage von Pupilargeldern als geeignet erklärt sind, zu Händen der Feilbietungskommision zu erlegen.

Für den Fall, daß auf den obigen zwei Terminen die erwähnte Realitätshälfte wenigstens um den Ausrufungspreis nicht verkauft werden sollte, wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 14. April 1874 um 4 Uhr Nachmittags hiergerichts festgesetzt.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen. der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug der zu veräußernden Realitätshälfte sub Nr. 211 Vorstadt Zawale in Tarnów können in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder abschriftlich erhoben werden.

Von der Vorname der Feilbietung werden der Exekutionsführer F. Schmidt, Adv. Kwiatkowski Verwalter der Juda Schemrer'schen Konkursmaßa, dann sämmtliche Tabulargläubiger und Servitutsberechtigten zu eigenen Händen, endlich alle jene. denen die Feilbiethung bewilligende Bescheid, entweder gar nicht oder zu spät zugestellt werden solte, oder die erst nach dem 5. September 1873 in das Grundbuch gelangen sollten zu Händen des denselben in der Person des Adv. dr. Tokarz mit Substituirung des Adv. Dr. Foryst bestellten Kurators verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów, den 24. Dezember 1873.

(350 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7065 C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że dla wydobycia reszty należytości Teofila Fleszara w ilości 70 zł. z większej summy 620 zł. pozostałej, od małżonków Walentego i Rozalii Kalinowskich wywalczonej wraz z odsetkami, kosztami sporu i kosztami egzekucyi, przedsięwziętą będzie w 3. termina h t j. w dniach 23. lutego 23. Marca i 21. kwietnia 1874 każdą razą o godz. 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż należą ej do dłużników połowy realności gruntowej pod L. 83 w Soninie położonej pod zastępującemi warunkami:

I. Cena szacunkowa w ilości 1560 zł. stanowi cenę wywołania, przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub powyżej onejże, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

II. Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 156 zł. albo w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności albo w papierach publicznych podług ostatniego kursu.

III. Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej każdego czasu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut dnia 21. Listopada 1873.

(333 3—3) **Edykt.**

Nro. 435. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie dla spraw handlowych, oznajmia ni niejszem, iż w art. 13. Ust. handl. przepisane ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych tego Sądu, tak jak w roku przeszłym, także i w roku 1874 umieszczane będą w gazecie wiedeńskiej (Wienerzeitung) tudzież i w urzędowej gazecie lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 26. Stycznia 1874.

(340 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2928. W celu zabezpieczenia budowy tam faszynowych Nr. II. i III. na Sanie pod Wiązownicą w cenie fiskalnej 13487 złr. 80 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskiem na dniu 23. lutego 1874. w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądać w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. Stycznia 1874.

(453 3—3) **Edykt.**

L. 95. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31. Grudnia 1873 l. 17132 w celu zaspokojenia sumy wekslowej 171 zł. w. a. z odsetkami po 6% Sierpnia 1871 bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 4 złr. 37 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 złr. 87 ct., 3 zł. 2 ct. i 4 zł. 81 ct. w. a. sprzedawać się będzie połowa realności dłużnika Maurycego Wielożyńskiego własnej w Skałacie pod l. 390 położonej, na rzecz Semka Zabawczuka zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 23. Lutego 1874, 23. Marca 1874 i 23. Kwietnia 1874 każdego razu o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, a to: na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej to jest 407 złr. 50 ct. na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu i pod warunkami w godzinach urzędowyc w t s. registraturze przejrzeć mogącemi.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skałat, dnia 28. Stycznia 1874.

(349 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2711 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje po publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 7. maja 1873 L. 25948 na rzecz Izaaka Seidel celem zaspokojenia wywalczonej sumy wexlowej 28 zł. w. a. z pn. realność wiejska pod l k 3. w Mühlbachu tusądowego powiatu położona, własność dłużnika Filipa Scheiba stanowiąca w drodze egzekucyi w trzech terminach i to dnia 26. Lutego 1874 dnia 13 Marca 1874 i dnia 26 Marca 1874 każdym razem o godzinie 9. rano w tusądowem zabudowaniu przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 1435 zł a w. Na pierwszym i drugim z powyższych terminów zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki sprzedaży mogą chęć kupna mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bóbrka, d. 23 lipca 1873.

(346 3—3) **Edykt.**

Or. 20011. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Mendla Fried z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 8. Listopada 1873. licz. 17807. wniósł Szulim Listig na podstawie wekslu z daty Dolina 24. Czerwca 1873. na 368 złr. w. a. wystawionego przeciw niemu jako akceptantowi prośbę o wydanie nakazu płacenia sumy wekslowej 252 złr. w. a. z pn. w skutek której uchwałą z dnia 11. Listopada 1873. do l. 17807. żądany nakaz płacenia wydany został.

Sąd ustanawia dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratorem adw. kraj. Dr. Ehrlicha, temuż na zastępcę adw. kraj. Dra. Witza dodaje, pierwszemu z nich wspomniony nakaz płacenia doręcza, oraz pozwanego wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tem pewniej swe dowody zakomunikował, lub innego zastępcę Sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor dnia 31. Grudnia 1873.

(440 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 62996. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na gościńcach rządowych należących do okręgu budowniczego Bialskiego w latach 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 26. Lutego 1874 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna tych budowli, wykonać się mających w roku 1874 wynosi, na gościńcu:

Biała, Przemysko-Lwowskim	6722	zł.	66 ct.
Biała-Stryj-Śniatyńskim	5164	„	36½ „
Sol-Żywiec-Andrychowskim	2076	„	32½ „
Kęty-Oświęcimskim	4326	„	44 „
Biała-Zator Podgórskim	573	„	76 „
Ogółem	18863	„	55 „

Dotyczące plany i bliższe warunki budowy i licytacyi, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadium 5% ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. Lutego 1874.

(442 3—3) **Konkurs.**

Nro. 3484. Posada koncepisty pocztowego we Lwowie; z pensyą X. klasy rangi.

Posadę expedyenta pocztowego w Olszanicy koło Ustrzyk, powiat Lisko, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; dotacyą roczną 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i jezdno posłańczy ryczałt 350 zlr.

Posada ekspedyenta pocztowego w Czerlanach, powiat Grodek, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; dotacyą roczną 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 złr. i posłańczy ryczałt 400 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Czerlanami a Gródkiem.

Posada poczmistrza w Rozdole powiat Żydaczów, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 zlr.; dotacya roczna 400 zlr., ryczałt kancelaryjny 100 zlr i jezdno-posłańczy ryczałt 950 złr.

Podania udokumentowane należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Bogumiłowicach powiat Brzesko, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr i ryczałt rocznych 400 zlr. za utrzymywanie jazd posłańczych do równoimiennego dworca kolejowego.

Podania w prawne wymogi zaopatrzone mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 9. lutego 1874.

(339 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 56285 W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 23 lutego 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Zaleszczykach licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających wynosi sumę 5586 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 ct. i w wadium 5% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają, nadto oferta ma być należycie opieczętowaną i na wierzchu opatrzona napisem „Oferta na budowle konserwacyjne na gościńcach rządowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym wykonać się mające.“

Oferty nie ułożone według przepisów i nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 Stycznia 1874.

(345 3—3) **Edykt.**

Nr 69719. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni Izakowi Fuchs i Schifrze Berger, iż Bernard Rapp przeciw nim o ekstabulacyę intabulowanych w stanie czynnym i biernym realności pod l. 766 2/4 we Lwowie na rzecz Izaka Fuchsa i Schifry Berger praw i obowiązków, a mianowicie: Dom. 229. pag 422. nr. 7. on., Dom. 229. pag. 422. n. 8. on. i Dom. 229. pag. 423. n. 16. haer., Dom. 229. pag. 422. n. 9. on., Dom. 229. pag. 422. n. 10. on, Dom. 229. pag. 422. n. 11. on. z pn., pod dniem 2go Grudnia 1873. l. 69719. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Lutego 1874 o godz. 10. przed połud. ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych pozwanych wiadome nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Wilhelma Zuckra z zastępstwem adwok. Dra. Berlinera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się wyż wymienionych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(337 3—3 **Edykt.**

Nr. 5279 C. k. sąd pow. w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi wekslowej Seliga Tillingera w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem w dniach 12 Marca 1874 9. Kwietnia 1874 i 7. Maja 1874 każdą razą o godzinie 9. rano publiczna sprzedaż wschodniej połowy realności pod l. kons. 174 repr. N 288 w Kobakach należącej do masy nie objętej Danyły Pałahniuka także Sumar zwanego pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość realności rzeczonej w kwocie 50 zł. w. a.

2. Zakład wynosi 5 zł w. a.

3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaż powyżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

4. Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kuty, 17 Grudnia 1873.

(334 3—3) **Edykt.**

Nr 5803. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 19. Grudnia 1873 l. 15500 w sprawie egzekucyjnej Gittli Gronner, przeciw Józefowi Karkoszka o 249 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod nr. 29 w Babicach położonej Józefa Karkoszki własnej, która się odbędzie w 3 terminach licytacyjnych, a to dnia 16. Lutego, 16. Marca i 13. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10 z rana w pomieszkaniu egzekuta w Babicach, a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1631 zł w. a.

2. Każdy chęć licytowania mający ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadium wynoszące 10% wartości szacunkowej.

3. Gdyby realność ta przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, to takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze za gotówkę złożyć się mającą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, jak i też protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania mogą być w tutejszosądowej kancelaryi w godzinach urzędowych przejrzane.

C k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 5. Stycznia 1874.

(332 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 114. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Roza Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska, przeciw Piotrowi Gwozdeckiemu, a względnie jego masie spadkowej, lub jego z imienia, nazwiska, i miejsca pobytu niewiadomym sukcesorom lub prawonabywcom, o orzeczenie, iż prawo Piotra Gwozdeckiego do żądania zapłaty sum 170 złr. 16 4/5 kr, 120 złr. 56 1/3 kr. i 199 złr. 30. kr. m. k. czyli razem 490 złr. 43 kr. m. k. tytułem zaległych trzechletnich procentów od jego pretensyj na dobrach Słupiec wielki zaintabulowanych, przypadających, zgasło, o wykreślenie tych procentów ze stanu biernego dóbr Słupiec wielki, a właściwie z ceny kupna tych dóbr o wyeliminowanie takowych z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna na dniu 7. i 9. Sierpnia 1833 L 10.954 — wydanej pod dniem 3. Stycznia 1874 do L. 114., skargę wnieśli, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 o g dz. 10. rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr Jarockiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutyi sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 16. Stycznia 1874.

(331 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 113. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska, przeciw p. Jakubowi Grzymale Staśkiemu z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, a w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukscesorom lub prawonabywcom, o uznanie prawa Jakuba Grzymały Staśkiego do żądania zapłaty sum 67 i 37 złr. 19 kr. w. a. na dobrach Słupiec Wielki zaintabulowanych, za zgasłe, o wykreślenie tych sum ze stanu biernego tych dóbr, a właściwie z ceny kupna, takowych i o wyeliminowanie ich z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833, L 10954, wydanej pod dniem 3. Stycznia 1874 do L. 113. — skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 16 Stycznia 1874.

Doniesienia prywatne.

(397 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 16 praes. Przy Magistracie M. Krakowa wakują trzy posady, to jest:

kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną 1000 złr., lekarza miejskiego z płacą roczną 400 złr. i nakoniec aplikanta z rocznem adjutum 600 złr.

W celu obsadzenia tych posad ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 7. marca r. b. trwający.

Ubiegający się o jeden z wzmiankowanych urzędów, winni są podania swoje (o ile są w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy) wnieść do Rady miejskiej na ręce Prezydenta miasta i w takowych wykazac: wiek, miejsce urodzenia i przebieg życia; oraz dołączyć świadectwa uzdolnienia, mianowicie:

starający się o urząd kontrolora kasy miejskiej, świadectwo złożonego egzaminu praktycznego z rachunkowości, kandydaci do urzędu lekarza, dyplom na doktora medycyny na jednym z uniwersytetów Monarchii uzyskany, nakoniec starający się o miejsce aplikanta świadectwa z ukończenia Wydziału prawnego i złożenia dwóch egzaminów teoretycznych

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego winni są wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa.

Kontrolor kasy miejskiej winien jest złożyć kaucyę w kwocie 1000 złr. w gotowiźnie, papierach publicznych lub nareszcie fidejussorycznych, zaś lekarz miejski ma obowiązek mieszkać w tym obwodzie miasta dla którego jest przeznaczonym.

Nadmienia się wreszcie, że urzędnikom Magistratu krakowskiego zapewnionem jest prawo do emerytury według statutu emerytalnego przez Radę miejską uchwalonego; i że nakoniec aplikantom lata służby na aplikacyi spędzone, w poczet lat służby etatowej, przy wymiarze emerytury wliczone będą.

Magistrat. Kraków dnia 3. lutego 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.